Nr. 37 (z dod. por.). Dnia 6 lutego. Piątek. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— Wczoraj zrana przejechał przez Warszawę w przejeździe z Wiednia do Petersburga Następca tronu austrjackiego, arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este. Już po godzinie 6-ej zrana, stacja Praga-nadwiślańska wspaniale przybrana narodowemi flagami russkiemi i austro-węgierskiemi i kobiercami, zaczęła się napełniać osobami urzędowemi, witającemi wysokiego podróżnego. O godz. 7 ej min. 13 zrana do peronu zbliżył się własny pociąg następcy tronu. Kiedy pociąg stanął, do wagonu Jego Wysokości wszedł J. E. Główny Naczelnik kraju i Dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, jenerał-adjutant Gurko. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand wyszedł z wagonu i w towarzystwie jenerał-adjutanta Gurki i konsula jeneralnego austrjackiego w Warszawie, barona von Wakkena, przeszedł do wspaniale przybranej sali pierwszej klasy, dokąd także weszli wszyscy zgromadzeni na stacji dla powitania wysokiego gościa. Znajdowali się tu: komendant fortecy warszawskiej, jenerał artylerji Friede, naczelnik okręgu warszawskiego żandarmerji jenerał-lejtnant Brok, naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-major Puzyrewski, p. o. oberpolicmajstra miasta Warszawy, fligiel-adjutant pułkownik Klejgels, naczelnicy oddziałów zarządów okręgowych, dowódcy korpusów, dowódcy dywizyj, oficerowie pułku keksholmskiego grenadjerów Cesarza austrjackiego z dowódcą pułku jenerałem-majorem Grebienszczikowem na czele i wiele innych osób. Następnie obecni w sali przedstawili się Jego Wysokości, który z każdym z przedstawiających Mu się uprzejmie rozmawiał. O godz. 7-ej min. 43 podszedł pociąg i wysoki podróżny wyruszył w dalszą drogę. Wraz z arcyksięciem Franciszkiem-Ferdynandem podróżuje książę Hohenlohe. W granicach Rosji następcy tronu towarzyszą: jenerał Rozenbach i fligel-adjutant Paszkow.

Z Petersburga Następca tronu austrjackiego powróci do Wiednia przez Moskwę i Warszawę. Powtórny przejazd Jego Wysokości przez Warszawę jest spodziewany za dziesięć dni.

(*Warsz. Dniewn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim) i oo. kamedułów na Bielanach, ku czci św. Romualda, opata, o godz. 10-ej zrana;

Opicki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszą sobotę rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana, poczem, o godz. 10-ej zrana, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, odprawiona będzie msza św. żałobna, z odśpiewaniem psalmu *De profundis* za dusze zmarłych członków tegoż arcybractwa.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Kazimierza (panien sakramentek) z powodu zapustnej niedzieli;

św. Marcina (po-augustjańskim) i oo. kamedułów na Bielanach ku czci św. Romualda, opata.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cała prasa austrjacka od centralistycznej *Neue freie Presse* począwszy, a na separatystycznych *Narodnich Listach* kończąc, przyszła rychło do samowiedzy radykalnego zwrotu w polityce wewnętrznej Przedlitawji. Wprawdzie Rieger udaje jeszcze, że wierzy mimo ustąpienia Dunajewskiego w możliwość sojuszu hr. Taafego z grupami środka parlamentarnego, do których zalicza staroczechów, konserwatystów niemieckich i polaków, ale Rieger maskuje tylko tą sztuczną hipotezą doznany gorzki zawód. Wyparł go się naród czeski, popchnięty na tory politycznego radykalizmu przez braci Gregrów, wypiera go się teraz hr. Taafe; na starca, kończącego pełen zasługi żywot publiczny, zawiele doprawdy rozczarowania i goryczy.

Przyszłość rządów hr. Taafego rysuje się istotnie w kształtach wcale innych. Dla bagatelnych celów nie poświęcałby prezes gabinetu przedlitawskiego człowieka, który był jego duszą i wymową; tak ciężką ofiarą okupuje się tylko wielkie zdobycze, które swoją drogą *a posteriori* zawieść mogą. Domniemaną zdobyczą tym razem jest zbliżenie się rządu do liberalnej lewicy niemieckiej. W organach jej, a zwłaszcza w *Neue freie Presse*, bardzo oględnie i misternie ten zwrot się przygotowywał; pracowały one od tygodnia z górą nad tem, aby przyzwyczaić rząd i siebie do kombinacji, w której opozycyjna od lat dwunastu lewica stanie się nagle stronnictwem rządowem.

Że po za kulisami od dłuższego już czasu rokowania kompromisowe toczyły się, świadczy i ton zaciekły, z jakim organa „zjednoczonej lewicy niemieckiej" usiłują stłumić tak zwaną „partję narodowo-niemiecką", która wydzieliła się z łona lewicy i ogłosiła swój manifest wyborczy, podpisany przez dra Steinwendera, Derschattę i Bareuthera (nie trzeba mieszać go z kandydatem ministerjalnym Bärnreitherem), a napojony widocznie odrazą dla semickich żywiołów, grających wielką rolę wśród lewicy liberalnej. Partja „narodowo-niemiecka" tłumaczy w swoim manifeście wyborcom, że popierać można każdy rząd w Przedlitawji, który występuje z pożytecznemi reformami, nie potrzeba silić się koniecznie o zagarnięcie władzy w swoje ręce. *Neue freie Presse* nie posiada się z oburzenia nad taką abnegacją, z czego wynika, że posiadanie władzy stanowi obecnie ideał lewicy, do którego dąży z większą dzisiaj, niż kiedykolwiek, pożądliwością.

Ze wszystkich wskazówek wnosić należy, że w łonie gabinetu przedlitawskiego ugrupowały się w ostatnich czasach walczące ze sobą żywioły w sposób następujący:

Po jednej stronie Dunajewski, hr. Falkenhayn i dr. Prażak przy częściowej, w każdym razie mdłej pomocy ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba przemawiali za utrzymaniem dotychczasowego sojuszu z większością autonomiczno-zachowawczą; po drugiej stronie konieczności zbliżenia się ku lewicy i oparcia przyszłej większości rządowej na koalicji parlamentarnej liberalnych niemców z kołem galicyjskiem dowodzili hr. Taafe, baron Gautsch, hr. Schoenborn, markiz Bacquehem i Zaleski. Ta ostatnia grupa zwyciężyła.

W Galicji, zwłaszcza wschodniej, koalicja z liberalną lewicą niemiecką oddawna liczyła wielu zwolenników. Wytrwałym jej orędownikiem był także były minister dla Galicji, baron Ziemiałkowski. To też upadek Dunajewskiego przyjęto tam bez wielkiej żałoby, zwłaszcza, że pewne wpływowe warstwy społeczeństwa nie mogą byłemu kanclerzowi skarbu przedlitawskiego zapomnieć nigdy wysokiego opodatkowania nafty i wódki.

Gabinet serbski Sawy Gruicza cofnął zamiar podania się do dymisji i wskrzesił zerwaną zgodę z klubem radykalnym, z którego łona wyrósł. Zgo-

KRÓL BOBO I-szy.

I.

Król Bobo I-szy nie został wpisany do almanachu gotajskiego i nazwisko jego z wszelką pewnością nigdy tam nie zajaśnieje. O państwie króla Boba I go nie wspominają też geografowie, choć podobno we wszystkich miejscach świata ma ono swe terytorja.

Nie wynika z tego bynajmniej, aby król Bobo I-szy nie był potężnym monarchą, lub jakoby jego państwo innym ustępowało w czemkolwiek.

Król Bobo I-szy należy do rzędu władzców absolutnych. Jego spojrzenie wystarcza poddanym za rozkaz, jego wola staje się zaraz ciałem. Jego uśmiech pada, jak promień słońca, na całą krainę, a jego gniew lub smutek pogrąża je w ciemnościach posępnych.

Jeżeli kto, to on z całą siłą przeświadczenia może o sobie powiedzieć, że stąpa po drodze usłanej różami. Co więcej: różami bez cierni, bo ciernie utkwiły w ręku lub sercu zrywających dłoń owo kwiecie i sam kwiat tylko padł na drogę władzcy.

Osoba króla Boba I-go jest jak gdyby skondensowanem szczęściem. Tchnie też ona szczęściem i szczęście rozsiewa dokoła siebie. Kto tylko przystąpi do tego potentata, czuje ów wpływ błogi, podobnie jak ciepło nas owiewa, gdy się zbliżymy do pieca.

Pochodzi to ztąd, że król Bobo I-szy nie wdaje się w żadne zagadnienia polityczne lub społeczne. Jest mu to najzupełniej obojętne, jakie postępy czyni socjalizm, jaką encyklikę wyda papież, w jakiej wysokości żądają kredytów ministrowie wojny. Króla Boba I-go nie wzruszyło bynajmniej ustąpienie Bismarka, a nawet niespodziane rozwiązanie parlamentu austrjackiego przyjął ze stoicką obojętnością.

Odosabnia on się w ogóle od wszystkich wpływów nerwujących. Ani na myśl mu nie przyjdzie wziąć do ręki dziennika; Zoli nie zna tak samo, jak Ibsena.

Wedle znanej legendy, pewien władzca, niezadowolony z siebie, świata i ludzi, otrzymał od swych astrologów radę, aby wdział koszulę człowieka szczęśliwego. Przyrzeczono mu, że wówczas wszystkie jego cierpienia prysną, jak mydlana bańka. Długie poszukiwania uwieńczył wreszcie pomyślny skutek. Ale ów unikat, który odważył się nazwać siebie szczęśliwym, nie chciał dać koszuli, bo miał tylko jedną. Nie znam adresu władzcy biednego, ale niech on tylko zgłosi się ze swą prośbą do króla Boba I-go. Ten ma koszul poddostatkiem: haftowane, gładkie, z koronkami, bez koronek, z rękawkami, bez rękawków — jakie kto woli, a wszystkie przesiąknięte waporami szczęścia.

II.

Państwo króla Boba I-go nie do malutkich należy. Jak wspomniałem, składa się ono z dwóch prowincyj. Najmilsza mu atoli jedna, najmniejsza może, lecz płynąca mlekiem, którego też król Bobo I-szy używa do syta, ku widocznemu pożytkowi swego różowego ciała.

Państwo całe, zwrócone ku południowi, pławi się w ciągu dnia w jasności i w cieple. Nieraz też promienie słońca, dopadłszy królewskiej głowy, wkładają na nią jakby koronę złotą ze swych blasków. Wówczas przed monarszym majestatem kolana chyba ugiąć wypada, choć i to prawda, że majestat ów nie potrzebuje aż słońca, aby imponował.

Pozostawiam orografję i hydrografję państwa kompetentnym badaczom. Jego florę reprezentują krzewy egzotyczne i nieegzotyczne: kamelja, palma, abutilon, prymule itp., a faunę kanarek, który od rana do wieczora świergoce, rywalizując w tym względzie z samym królem; dalej lew i pies — te obydwa jednak nieruchome, spoglądające groźnie z dywanów nad łóżkami.

Bo — na cóż dłużej taić? — państwo króla Boba I-go się w mieści czterech ścianach pokoju, a kolebka jest jego tronem, a pierś matczyna ową mlekiem płynącą krainą.

III.

Tak! To ten malec, owinięty w poduszkę; ten malec z buzią różową, jak jutrzenka, z oczkami błado-

dzono się na to, że zmiana rządu w tej chwili, gdy mnóstwo ważnych projektów ustawodawczych leży na stole skupczyny, rozbiłaby cały program pracy ustawodawczej, na czem ucierpiałaby dotkliwie sprawa publiczna. Na teraz przeto jen. Gruicz pozostał jeszcze u steru, nie przesądzając blizkiej przyszłości. Wyrzeczono się tylko p. Giaji, który nie licował z kierunkiem i tonem politycznym Gruicza. Tekę spraw wewnętrznych odziedziczył po nim Swietozor Miłoszawljewicz, który zasiadał już w roku 1888-ym w pierwszym gabinecie radykalnym Gruicza, a po abdykacji króla Milana wstąpił i do drugiego, jako minister oświaty. Ustąpił skutkiem wyboru do rady stanu. Człowiek ten cechuje się rozwagą, umiarkowaniem i sprawiedliwością.

Powoli klei się nowy rząd we Włoszech: misja przyszłego gabinetu, mającego objąć spuściznę po takim mocarzu, jak Crispi, będzie ciernistą. Nie dziw, że niełatwo znajdują się kandydaci do ciernistej korony. Najwięcej widoków miał wczoraj gabinet koalicyjny, złożony z żywiołów prawicy (Rudini) i lewicy (Nicotera). Zresztą wierzą na półwyspie apenińskim dosyć powszechnie, że Crispi powróci, jak powracał tylokrotnie Depretis, dopóki nieśmiertelności ministerjalnej starego mistrza ze Stradelli nie położyła kresu—śmiertelność ludzka.

Br. Z.

Przez jotę.

Wystarcza przejrzeć u siebie lub u znajomych kolekcję biletów wizytowych, aby dostać — filologicznego zawrotu głowy.

Czytasz i oczom nie wierzysz: *Marya* z O—skich B—ska; *Maria* z D—skich K—ska; *Maryja* Le—ska; wreszcie *Marja* P—ska! Któraż Marja pisze prawidłowo swoje imię? Którą z nich naśladować, a której się dziwić?

Odpowiedź na to daje p. Jan Karłowicz, filolog z zawodu, członek Akademji krakowskiej, znawca i badacz języka naszego i wogóle słowiańskich, w broszurze świeżo ogłoszonej p. t. „Niezałatwiona kwestja". Rozbiera w niej uczony autor podstawy wszystkich czterech pisowni, któreśmy w przykładowem imieniu „Marja" zaznaczyli.

Pierwszy ze sposobów oddawania na piśmie słów, o których mowa, tj. z zakończeniem *ia*, oddaje ów dźwięk głoskami *ia*, a po *c, d, r, s, t, z* głoskami *ya*. Zalecony on został przez Deputację 1830-go r.

Drugi polega na pisowni *ja* i używany jest od czasów Lelewela.

Trzeci, doradzany przez Felińskiego, pisze *ija* lub *yja*.

P. Karłowicz nie idzie za żadną teorją, ale wprost zwraca uwagę na praktykę. Słyszy on w klasie inteligentnej wyraźnie tylko brzmiącą *jotę* w końcówce i *jotę* pisać zaleca. „Gdziekolwiek nastręcza się spór — pisze on — gdziekolwiek tworzą się i praktykują dwa lub więcej sposoby wyrażania brzmień tych samych, tam zawsze doradzać należy wybór i utrwalenie tego z nich, *który najbliższym jest wymawiania.*"

Pomijajmy lingwistyczne wywody i oparte na właściwościach języka naszego zbijanie przestarzałej formy *ija* lub *yja*, formy *ya*, przeznaczonej do wyrażania jedynie prowincjonalnych narzeczy, wreszcie formy *ia*, wprowadzającej nieporozumienia (np. mánia i Mania; dania i Dania). Obchodzi nas obecnie to głównie, że pisownia: Marja, racja, kwestja, Azja, gubernja, partja, lilja itd. itd. znalazła kompetentnego obrońcę i propagatora.

Wdzięczni za to tylko być możemy sz. lingwiście.

„Ostatniemi czasy—kończy rzecz swoją p. Karłowicz—słyszeć się daje śmieszny zarzut, że pisownia *ja* jest „uliczną". Jeżeli ma on wyrażać fakt, iż na ulicach Warszawy w ostatnim lat dziesiątku stanowczo przeważyła pisownia *ja*, to zarzut przechodzi w proste stwierdzenie istotnego stanu rzeczy. Pisownia jasna i prosta, odpowiadająca wymawianiu, nie marnująca głosek nadaremnie, zwyciężyła na szyldach warszawskich, na afiszach, w trzech najpoczytniejszych i wielu mniej poczytnych dziennikach i czasopismach. Martwi to doktrynerów i pedantów naszych i mszczą się na niemiłej sobie pisowni epitetem ulicznej...

Co zaś w tych zaciekach obrończych jest najdziwniejszem i najzabawniejszem, to, że szafujący tem pogardliwem przezwiskiem panowie, bardzo słabe mają wyobrażenie o lingwistyce wogóle, a o prawidłach pisowniowych w szczególności. Są to pedagogowie różnych fachów, zajmujący się gramatyką polską tylko z amatorstwa, a pisownię uprawiający, jako nałóg i tradycję, która im się wydaje wielce uczoną, o całe niebo wyższą od tej, do której nie nawykli i którą z tego tylko powodu pogardliwie odrzucają."

Jota.

Brazylijski hrabia i florentyńska encyklopedja.

We wczorajszym swym liście z Brazylji opowiada Dygasiński charakterystyczny epizod, gdy wpływowa w Rio Janeiro osobistość, hrabia T., szuka nazwiska delegata *Kurjera warszawskiego* w wielkiej encyklopedji, wydanej przez Gubernatisa, *ad usum* oczywiście nietylko Europy, ale i drugiej półkuli świata.

Snać, w kwestji osądzenia wartości człowieka, Encyklopedja owa grać musi rolę niemałą w międzynarodowych stosunkach, skoro hrabia T. pozwala sobie naszemu autorowi złożyć szczerą kondolencję wykrzyknikiem:

— Więc pana tu niema!

Dygasińskiemu grzeczność nie pozwalała wziąć z rąk hrabiego książkę, aby brazylijczyka z błędu wyprowadzić. Nam atoli żadne konwenanse nie przeszkodziły wyjąć książki z bibljotecznej szafy.

P. hrabia brazylijski szukał zbyt pośpiesznie i pobieżnie. Gdyby pofatygował się rzucić okiem na stronicę 878 tomu trzymanego w ręku, wyczytałby następującą notatkę bibljograficzno krytyczną, którą pozwalamy sobie w dosłownym przekładzie zacytować:

> *Dygasiński* (Adolf), powieściopisarz polski, profesor literatury w Warszawie, urodzony w roku 1839-ym w Niegostawicach, gubernji kieleckiej, studja odbywał w Warszawie. Nowele jego, zebrane w dwóch tomach, wyszły z druku w Warszawie (1882) p. t. „Z ogniw życia"; wiele owych opowiadań spotkał zaszczyt, że je na język niemiecki, angielski i russki przełożono. Autor wprowadza w swe utwory często zwierzęta, które obdarza ciekawą indywidualnością. P. Dygasiński dokonał też licznych przekładów lub dał treściwe wyciągi dzieł Tyndalla, Milla, Maxa Müllera, Whitneya, Rotha, Lewesa, Berta, Schopenhauera, oraz pisał dzieła treści wychowawczej lub popularno-naukowe. Współpracownik wielu czasopism polskich, że wymienimy: *Ateneum, Świt, Niwa, Wędrowiec, Głos, Tygodnik ilustrowany* i t. d.

Istotnie dla nas wcale nie wyczerpująca i wystarczająca ocena, ale wcale dostateczna, jako komentarz do biletu wizytowego.

Encyklopedja Gubernatisa nie jest zresztą wcale tak złą, jakby z tonu doryweczej wzmianki Dygasińskiego sądzić było wolno. Jest to dzieło kilkotomowe, opracowane z niedającą się zaprzeczyć sumiennością względnie do ogromnego materjału.

Tytuł jej brzmi: „*Dictionnaire international des écrivains du jour*". Wychodzić zaczęła we Florencji po francuzku w r. 1888-ym i dotąd ukończona jeszcze nie jest, wciąż bowiem pojawiają się dodatkowe tomy z dopełnieniami i sprostowaniami. Redaktorem dzieła jest znany włoski polygraf, hr. Angelo de Gubernatis, b. profesor sanskrytu w instytucie florentyńskim, twórca i prezes Towarzystwa azjatyckiego we Włoszech, delegat rządu włoskiego na kilka kongresów orjentalistów, między innemi na takiż kongres międzynarodowy, w Rosji odbyty (Gubernatis ożeniony jest z p. Zofją Bezobrazow), redaktor kilku kolejno pism perjodycznych, autor wielu dzieł naukowych i litarackich.

Piśmiennictwo nasze zajmuje w rzeczonej encyklopedji wcale pokaźne miejsce i w podanych krótszych lub dłuższych wzmiankach bjograficzno-krytycznych lub zgoła bibljograficznych tylko niewieleby się usterek rażących znalazło.

Dla przykładu—powiedzmy, że następujący przedstawiciele piśmiennictwa naszego chwili obecnej uwzględnieni zostali w dwóch pierwszych tomach encyklopedji:

Antoniewicz Mikołaj (wymieniony bez imienia jako autor „Anny Oświęcimówny), Asnyk Adam, Bałucki Michał, Baranowski Jan (dyrektor obserwatorjum warszawskiego), Baudouin de Courtenay Jan, Baworowski hr. Wiktor, Bełcikowski Adam (Beltchikowski), Bełza Józef (przyrodnik), Bełza Władysław, Bełza Stanisław, Bliziński Józef („Pan Damazy" przetłumaczono bardzo trafnie „*Sieur Damase*"), Bobrzyński Michał, Bogusławski Władysław, Budziński Stanisław, Buszczyński Stefan, Chałubiński Tytus, Chojecki Edmund, Chodziewicz Władysław (orjentalista), Chodźko Aleksander, Chrzanowski Leon, Chłędowski Kazimierz, Cieszkowski August, Czyrniański Emil (prof. chemik), Deotyma, Dobieszewska Józefa (Śmigielska), Dobrski Konrad (doktor), Dobrzański Stanisław, Dybowski Benedykt, Dygasiński Adolf, Dydyński prof., Dzieduszycka Anastazja, Dzieduszyccy Wojciech i Włodzimierz, hr. Engeströom Wawrzyniec, Estrejcher Karol, Faleński Felicjan, ks. biskup Feliński, Feldmanowski Hieronim, dr. Gałęzowski Ksawery, Gasztowt Wacław, Gawroński Franciszek (Rawita), Stefan z Opatówka, Gloger Zygmunt, Głowacki Aleksander (B. Prus), Godlewski Emil (profesor), Godlewski Mścisław (*Wratislas*—pisze autor), Gomulicki Wiktor, Gorecka Marja, Górski Ludwik, Gorzkowski Marjan, Grabowski Bronisław, Gumplowicz Ludwik, Gustawicz Bronisław (przyrodnik), Hausner Otton, Ilnicka Marja, Janczewski Edw., Jankowski Czesław, Jarochowski Kazimierz, dr. Jasiński Roman, Jeleński Jan, Jeske-Choiński Teodor, Jenike Ludwik, Jeż T. T., Jezierski Feliks, Jezierski Michał, Kaczkowski (Sigismond Pomian de Rofero, jak dodaje autor, poświęcając mu 3½ szpalty), Kaliszewski (Klin), Kulczycki Władysław, Krakowski Nikodem (ekonomista), Kościałkowska Wila, Krausbar Aleksander, Konopnicka Marja, Kościelski Józef, prof. Kopernicki Izydor.

Jak widać już z tego przeglądu jednej połowy dzieła, książka dla międzynarodowego użytku przeznaczona, nie zbywa nas wcale praktykowanym tak często lakonizmem lub milczeniem. Niech przeto w najliczniejszej bodaj liczbie egzemplarzy emigruje do... brazylijskich księgozbiorów; nie wyrządzi nam przez to krzywdy.

Bibljofil.

Od administracji.

Wskutek zupełnego wyczerpania się numerów styczniowych, administracja „Kurjera warszawskiego" przyjmuje prenumeratę od nowoprzybywających abonentów jedynie od d. 1-go lutego r. b.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* raz jeszcze powtarza pogłoskę o istniejącym jakoby projekcie zmniejszenia liczby dni świątecznych w gubernjach północno i południowo-zachodnich.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia p. ministra [illegible] ma być zwrócona w gimnazjach pilniejsza uwaga na wykład kaligrafji.

---

sinemi, jak błękit nieba o świcie, to ten malec—król Bobo I-szy.

Rodzice są jego ministrami. Ojciec ma portfel spraw zewnętrznych; sprawy wewnętrzne, wyznań i oświaty — matka. Ministerstwo komunikacyj nie miałoby na razie nic do czynienia: małemu królowi każda droga dobra — bo jeszcze chodzić nie umie. Teka wojny wreszcie, zachowana dla niego samego, czeka także na lepsze czasy, gdy drobne piąstki nabiorą siły i gdy wprawi się nieco lepiej języczek, który owej międzynarodowej, dziecięcej mowy nie umie jeszcze za broń użyć... Cały sztab babek, stryjaszków, wujaszków, ciotek, kuzynów i kuzynek— to jego poddani... Wszyscy na wyścigi niosą mu hołdy; jeden głos uwielbienia słychać dokoła jego tronu.

Gabinet natomiast, jak każdy gabinet, miewa opozycję. Wedle najlepszego uznania otaczają króla Boba I-go oba ministerja tarczą swej opieki. Ale czasami — poddani nie godzą się na system rządzenia. Wypływają na jaw różnice zasadnicze przekonań; kwestja np. czy w danej chwili bardziej wskazany byłby ulepek rubarbarowy, czy też rumianek rozognia umysły. Gabinet, ufny w niezłomne zaufanie swego pana i króla, rzadko kiedy cofa się przed oponentami, a mały władzca stoi zbyt wysoko, aby mieszał się w walki.

Król Bobo I-szy umie tylko rozkazywać. Zdawałoby się, że lada silniejszy podmuch wiatru skruszy ten wątły zlepek, a przecież porusza on dowolnie, jak maszynką na sprężynach ludźmi, których nie zdołały nawet powalić huragany przejść życiowych...

[illegible] na wyrywki skacze przed nim nietylko ojciec, lecz i matka, choć przed nikim w życiu ni skakali. Babka, której na śpiew wcale się nie zbiera, nuci mu wesołą piosnkę, echo szczęśliwych lat młodości. Stryjaszek nawet, poważny emeryt, wyprawia najpocieszniejsze miny, aby utulić króla Boba I-go, gdy się rozpłacze.

A w nocy... Nieraz minister spraw zewnętrznych zrywa się ze snu najgłębszego i wzruszającym sennością głosem wyśpiewuje nad kolebką królewskiego majestatu:

> Huś, huś, tra-la-la,
> Zjadły wilki ba-ra-na...

O ministerjum spraw wewnętrznych nawet nie wspominam, bo to już taka matek dola: w dzień nie dojeść, w nocy nie dospać, a być ciągle na zawołanie swego króla-synaczka.

IV.

Ale wszystko ma swój koniec.

Przyjdzie też dzień, gdy król Bobo I-szy z przerażeniem zobaczy, iż gmach jego władzy wszechmocnej runął w gruzy; dzień, kiedy ministrowie z całym respektem wypowiedzą mu wyłączność swej służby, a poddani zwrócą się ze swem *homagium* w inną stronę.

Zostanie pozbawiony berła i majestatu — i pierwszy raz wówczas melancholja nim owładnie, a myśl o znikomości wszech rzeczy ziemskich, jak „robak wylęgnie w bujnym kwiecie".

Będzie to dzień, w którym proklamowany zostanie posiadaczem jego tronu król Bobo II-gi.

St. Rossowski.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż niebawem mają być wydane przepisy, podwyższające stopień kary za nieodpowiednie obchodzenie się majstrów z uczniami rzemieślniczymi.

= Magistrat przedsiębierze już kroki, celem ostatecznego przeniesienia rogatek praskich (petersburskiej, wileńskiej, ząbkowskiej i moskiewskiej) na krańcowe granice nowoprzyłączonych do Pragi terytorjów. Plany i kosztorysy nowych rogatek już zostały sporządzone, a wykonanie robót powierzone będzie na licytacji przedsiębiorcom prywatnym. Koszta budowy każdej rogatki, nie licząc domu mieszkalnego dla służby, wynosić mają według kosztorysu około 600 rs.

= Na terytorjum Woli, w pobliżu plantu kolei obwodowej, stanąć mają nowe magazyny żywnościowe zarządu wojskowego.

= Dyrekcja teatrów odniosła się do magistratu z prośbą o zarządzenie, aby budynki nad studniami powietrznemi, urządzone na placu Teatralnym, otoczono bluszczem lub innemi pnącemi się roślinami. Interpelowany w tym względzie komitet plantacyjny, wyraziwszy raz swą opinję o szpetności budynków i zepsuciu skweru, w przedmiocie ozdobienia roślinnością budynków, wstrzymał się od wszelkich rad w tym względzie.

= Za wykroczenia meldunkowe zostali skazani w drodze administracyjnej na grzywny: właściciel petersburskiego zajazdu na rs. 27 rs., rządzca hotelu słowiańskiego na 15 rs., rządzca płockiego zajazdu na 4 rs. i właściciel poznańskiego zajazdu na 1 rs.

= Pomimo zimy, roboty wewnętrzne w gmachu szpitala w Tworkach wciąż są prowadzone, a z nastaniem cieplejszej pory dopełnione będą zewnętrzne wykończenia, tak, iż uroczyste otwarcie szpitala przed lipcem niezawodnie nastąpi.

= Regulamin służbowy, dotyczący regularnego i punktualnego przychodzenia urzędników w biurach zarządu kolei wiedeńskiej, został w tych dniach znacznie obostrzony. Dla większej, niż dotąd kontroli, zaprowadzone zostaną specjalne dzienniki, w których każdy z urzędników przed rozpoczęciem zajęć służbowych obowiązany będzie położyć własnoręczny podpis.

= Dowiadujemy się, iż na stacjach kolei nadwiślańskiej w Mławie, Ciechanowie, Gąsocinie, Nasielsku, Nowogieorgiewsku, Warszawie (na Zakroczymskiej i Obwodowej), Pilawie, Iwangrodzie, Nowo-Aleksandrji, Lublinie, Rejowcu, Chełmie, Maciejowie, Kowlu i na Pradze mają być w r. b. wybudowane nowe domy mieszkalne z odpowiedniemi zabudowaniami gospodarczemi, dla rodzin miejscowych urzędników i oficjalistów. Fundusz na cel powyższy wynosi około 330,000 rs.

= Zarząd inżenierji wojennej w Warszawie ogłasza licytację na dostawę do magazynu powązkowskiego i mokotowskiego 300,000 pudów soli.

= Rada miejska dobroczynności publicznej upoważniła lekarza Hewelke do zarządzania oddziałem chorych w szpitalu Dzieciątka Jezus (po dr. Baranowskim), do czasu odbycia się konkursu lekarskiego na tę posadę.

= Dowiadujemy się, iż w stanie zdrowia znanego literata, publicysty i współredaktora *Gazety warszawskiej*, p. Wincentego Korotyńskiego, nastąpiło pewne polepszenie.

= W uniwersytecie petersburskim między innymi otrzymali dyplomy następujący studenci: Ignacy Bereśniewicz, Władysław Bortkiewicz, Jaunary Walicki, Leopold Gajerski, Felicjan Zaremba, Jan Kamieński, Stefan Komorowski, Emanuel Littauer, Stanisław Niemierko, Stanisław Paszkowski, Józef Popławski, Antoni Sędzikowski, Ignacy Sinicki, Stanisław Sulikowski, Józef Frank, Augustyn Ciechanowski, Władysław Szczeniowski i Erazm Jasieński.

= W dzisiejszej zabawie maskowej, oprócz wymienionych już, obowiązki gospodarzy przyjęli jeszcze artyści - malarze: Stanisław Lentz, Stanisław Wolski, Józef Rapacki, S. Toporski, Zygmunt Andrychiewicz, Ignacy Stelmaski, Maurycy Stencel.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: gubernatorowie: płocki rz. r. st. Janowicz i radomski rz. r. st. Majlewski, oraz prezes radomskiego sądu okręgowego rz. r. st. von Wendrych.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w ogrodzie Saskim „Żydówka” (występ panny Cordier i p. Bruszewskiego), w Rozmaitościach „Klub kawalerów”, a w Małym „Szalony pomysł”.

* Panna Cordier da się słyszeć w przyszłym tygodniu w „Carmen” (wtorek), „Aidzie” (czwartek) i „Violecie” (sobota).

* Teatr Mały wystawi w przyszłym tygodniu operetkę Zaytza „Figle Chochlika” z panią Zimajerową w głównej roli.

* Od dłuższego czasu niegrana krotochwila Fredry (syna) „Oj młody, młody” znajdzie się na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości.

* Modrzejewska rozpocznie w poniedziałek „Marją Stuart” (abonament pierwszy) gościnę swoją na naszej scenie.

Drugi występ w „Walce kobiet” (abonament drugi, przedstawienie pierwsze) odbędzie się we środę, trzeci zaś w „Damie kameljowej” w piątek (abonament trzeci, przedstawienie pierwsze).

Modrzejewska przybyła wczoraj wieczorem do Warszawy i stanęła w hotelu Brühlowskim.

* Dzisiaj nareszcie po długiej przerwie, wywołanej zupełnem zaniedbaniem przez reżyserję poważniejszej sztuki, ukaże się znowu raz przecie dramat na scenie teatru w ogrodzie Saskim.

Będzie to wznowiony „Żywy posąg” Ciconiego z panną Marczellówną w roli Marji-Noemi po raz pierwszy.

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 501, Letnim 399 i Małym 354.

= **Ze sztuki.**

* Artysta-malarz, Wł. Podkowiński, wykończył większych rozmiarów płótno, przedstawiające „Kobiety przy bilardzie”.

Autor najnowszą swoją pracę wysyła do Paryża.

* Malarz i nauczyciel p. Wiesiołowski wydał album, złożone z osiemnastu swoich celniejszych obrazów.

Pomiędzy innemi album zawiera kopje obrazów: „Jałmużna”, „Jawnogrzesznica”, „Wyspa syren”, „Dawid”, „Pierwszy pocałunek”, „Pompejanki”, „Przy pieleniu”, „Kto zawinił”, „*Francesca di Rimini*” i in.

Album zostało wykonane sposobem fotograficznym.

= Orkiestra amatorska.

Istniejąca przy Towarzystwie muzycznem pod dyrekcją p. A. Münchheimera kapela amatorska już wzrosła do 50-iu członków.

Dyrektor obecnie pracuje nad próbami repertuaru, przeznaczonego na jeden z wieczorów, który orkiestra całkowicie wypełni.

= Na zakład dla kobiet.

Rozwijający pożyteczną swą działalność zakład robót kobiecych hr. Cecylji Platerównej przy ul. Pięknej uzyskał w tych dniach pożądane uzupełnienie przez nabycie folwarku w okolicach Warszawy.

A mianowicie, z funduszów szlachetnej założycielki zakładu przy ul. Pięknej zakupiono w oddaleniu 18 tu wiorst od naszego miasta, za rogatkami mokotowskiemi, pod Piasecznem, folwark Chyliczki.

Folwark ma rozległości cztery włóki i nabyty został za cenę 30,000 rs. od dotychczasowego właściciela, p. Bernsteina.

Stosownie do intencji hr. Cecylji Platerównej, urządzony będzie na tymże folwarku wzorowy zakład dla dziewcząt wiejskich, które będą uczyły się praktycznych robót, jako to: gotowania, prania, gospodarstwa nabiałowego itd.

W tym celu wybrano już do kierownictwa nowym zakładem osobę, dającą gwarancję, że zakład przyniesie owoce.

Zakup folwarku i plany przyszłego urządzenia zakładu dokonano za uprzedniem zezwoleniem władzy.

Oprócz pracownic płatnych, będą tam mogły także znaleźć bezpłatne pomieszczenie dziewczyny wiejskie.

Budżet tymczasowy obrachowany jest na osób trzydzieści.

Objęcie folwarku Chyliczki w posiadanie nastąpiło przed dwoma dniami.

Ze względu, iż zakład tego rodzaju może być bardzo pożytecznym, należy się hr. C. Platerównie wszelkie uznanie za uczciwą i pożyteczną myśl.

Zakład przy ul. Pięknej robót kobiecych ręcznych kształci 70 stałych pracownic, oprócz przychodnich, których liczba wynosi około stu.

= W przejeździe.

W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście p. Robert Sweden, delegat komitetu wszechświatowej wystawy w Chicago, mającej się odbyć w r. p.

P. Sweden udaje się obecnie z Wiednia do Petersburga, Moskwy i Odessy, celem zachęty tamtejszych przemysłowców do wzięcia udziału w amerykańskiej wystawie.

Delegat w powrotnej drodze ma zamiar przez dłuższy czas zatrzymać się w naszem mieście.

= Ze wschodu.

Współka kupców syberyjskich otworzyła w Wiedniu olbrzymi skład futer, do którego w charakterze subjektów zawezwano mieszkańców z pod granicy chińskiej.

W dniu wczorajszym dziewięciu chińczyków i tatarów, przybranych w stroje narodowe, przejeżdżało do Wiednia przez Warszawę.

= Z karnawału.

Szereg tegorocznych większych zabaw tańcujących zakończy się w poniedziałek zapustny, t. j. d. 9-go b. m., piknikiem kawalerskim.

Zabawa odbędzie się w sali hotelu Europejskiego.

= W dzień ślubu.

Smutny wypadek dotknął wczoraj dwie rodziny powszechnie szanowane.

Stało się to w dniu, w którym miał być zawarty związek małżeński p. D., geometry z prowincji, z córką jednego z kupców tutejszych.

Narzeczony, który przyjechał we czwartek, postępowaniem swem bardzo nienaturalnem zaczął budzić obawę krewnych i przyjaciół.

Sądzono przecież, że to rozdrażnienie, wywołane niedawno przebytą silną newralgją.

Tymczasem w nocy ze środy na czwartek p. D. wpadł w obłęd, objawiający się straszną furją, tak, iż musiano chorego obezwładnić.

Stan zdrowia jest groźny.

Naturalnie, iż w ostatniej chwili odwołano ślub, który się miał odbyć o 7-ej wieczorem.

= Przy pracy.

W fabryce lamp pod nr. 69-ym przy ul. Wroniej, koło maszyny złamało aż w trzech miejscach rękę terminatorowi Pawłowi Łozowskiemu.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Z poślizgnięcia.

Wczorajszego wieczoru na ul. Wileńskiej Karol Michalewicz, idąc z bratem swym Tadeuszem, upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał nogę.

Brat, usiłując podnieść Karola, również się poślizgnął.

Następstwa upadku Tadeusza Michalewicza są fatalne, doznał bowiem obrażenia krzyża.

Szwank ten jest niebezpieczny, ponieważ chory nie może o własnej sile podnieść się z łóżka i jest obawa kalectwa.

= Pokąsanie.

W przejściu przez ul. Młynarską Tomasz Betlig, 17-letni terminator stolarski z Czystego, został napadnięty przez olbrzymiego brytana.

Chłopiec, pomimo rozpaczliwej obrony, został dotkliwie pokąsany, i z bólu oraz przestrachu stracił przytomność.

Jak się przekonano, pies jest zdrów, tylko będąc trzymany na łańcuchu, zerwał się i napadł na pierwszego przechodnia.

Właściciel brytana, młynarz Tekker, wziął na siebie koszta kuracji chłopca i obiecał go za doznany ból sowicie wynagrodzić.

= Sprawcy awantury.

Donosiliśmy przed kilku dniami o krwawem zajściu w szynku przy ul. Grzybowskiej.

Jak się z przeprowadzonego śledztwa okazuje, 40 osób w awanturze tej zostało poturbowanych.

Głównym sprawcą był złodziej pobytowy, Andrzej Lepert, który uciekł.

Natomiast ujęto dwie jego wspólniczki: Aleksandrę Palińską i Józefę Wiśniewską.

Obie odprowadzono do aresztu policyjnego.

= Pożary.

W uzupełnieniu wiadomości o pożarze, jaki się szerzył nocy dzisiejszej pod nr. 13-ym przy ul. Twardej, podajemy kilka szczegółów.

Ogień wynikł w mieszkaniu Lejzora Kwestela od źle umieszczonej lampy.

Pożar przybrał tak znaczne rozmiary, iż kłęby dymu groziły uduszeniem.

Rozbudzeni mieszkańcy tylko szybkiej ucieczce zawdzięczają ocalenie życia.

Oddział straży z koszar mirowskich, dla opanowania pożaru, musiał przebijać ściany i sufity.

Wszystkie ruchomości w kilku pokojach w zupełności spaliły się.

Brandmajster, p. Rupniewski, uległ smutnemu wypadkowi zasypania oczu gruzami rozbieranej ściany.

Po udzieleniu pomocy przez dra Jaworskiego, pana R. odwieziono do domu.

Ogień ugaszono dopiero nad ranem.

Straty, zrządzone przez pożar pod nr. 12-ym przy ul. Gęsiej, w zabudowaniach wynoszą 1,150 rs., lokatorzy zaś obliczają swą szkodę na 300 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go i 10-go b. m., o godz. 10-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbywać się będzie ciągnienie pierwszej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

— D. 9-go b. m. i 24-go lutego, w urzędzie gminnym rudzkim, we wsi Przechody, powiatu szczuczyńskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego rajgrodzkiego w ilości 251 partyj, ocenionych na rs. 28,744.

— D. 12-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Poznania** piszą: Prace około rozbijania lodu na Warcie są w pełnym biegu. Straż ogniowa miejska rozbija lód przy moście żelaznym kolei poznańsko-toruńskiej, przy wielkiej śluzie fortecznej i za nią uskuteczniają to przybyli z Głogowy pjonierzy, którzy też już rozpoczęli rozsadzać lód przy moście kolei poznańsko-kluczborskiej pod Dębiną. Na Cybinie obok pjonierów pracują także robotnicy, wysłani z ramienia administracji prowincjonalnej. W Bydgoszczy rozpoczęto podobne prace również na

Brodzie, a w Pile na Głodzie.— Na wczorajszem nabożeństwie w kościele farnym, odprawionem za spokój duszy ś. p. dra Feliksa Szokalskiego, zebrała się dość znaczna liczba publiczności. — W Obornikach grasuje pomiędzy dziećmi szkolnemi egipskie zapalenie oczu na wielką skalę, w powiecie oborskim zaś żarnice i dyfteryt, wskutek czego kilka szkół zostało zamkniętych. — Na najbliższem posiedzeniu poznańskiej rady miejskiej nastąpi sprawozdanie komisji ściślejszej w sprawie wyboru pierwszego burmistrza, mianowicie co do kandydatów, którzy się dotychczas zgłosili, i ustanowienie dnia wyboru."

× **Czego tam nie było.** Komisja, której polecono oznaczenie spuścizny po księciu prymasie węgierskim Simorze, niełatwą wprawdzie do załatwienia miała sprawę, wszakże do ciekawych doszła rezultatów. Oto, co znaleziono w pracowni kardynała, w szafie wmurowanej w ścianę: w czterech szczelnie opieczętowanych woreczkach 4,000 sztuk dziesięcio-centówek, 7,000 złr. w pięcio-guldenowych i 5,000 złr. w guldenowych banknotach; w małym osobnym woreczku 123 sztuki srebrnych guldenów i 55 sztuk monety złotej, różnej wielkości; w opieczętowanej sakiewce 359 dukatów węgierskich, 500 pięcioguldenowych i 100 stuguldenowych banknotów; w czerwonym woreczku 1 złr. 70 cent., talar srebrny, marka, cwancygier węgierski i stara 10-centowa sztuka monety; w sześciu workach, w każdym po 500 sztuk 20-frankówek; w osobnej sakiewce 346 dukatów węgierskich; w woreczku 1,000 dukatów węgierskich; w puszce 400 dukatów węgierskich i w papierach 1,000, 100 i 50-guldenowych 321,000 złr. Dalej 27 książeczek kas oszczędności tak austrjackich, jak i węgierskich, na różne nazwiska wystawionych i opiewających na 1,035,678 złr. 20 cent. W sypialni prymasa, w osobnej szkatułce, znaleziono 2 tysiąco-guldenowe, 28 stuguldenowych i dwa 50-guldenowe banknoty; w puszce 42 dukaty węgierskie, 25 sztuk 25-frankówek, dukat z czasów Marji Teresy, 362 napoleondorów i 73 złr. 60 cent. w różnej monecie. Wszystko to razem, z wyjątkiem 19-tu sztuk różnorakiej monety, wynosiło 1,447,262 złr. 83 cent.

× **Wdzięczny bankier.** Były nadworny bankier cesarza Wilhelma I-go, baron Cohn, zamieszkały w Dessau, zażądał od księcia Anhalckiego i magistratu dessauskiego pozwolenia na wzniesienie własnym kosztem pomnika zmarłemu cesarzowi. Pomnik stanąć ma w Dessau. Wdzięczny baron oświadczył, iż żadna ofiara na cel powyższy nie zdawałaby mu się zbyt wielką.

× **Rozyna Bloch**, wybitna z personelu Opery paryzkiej artystka, zmarła w d. 2-im b. m. w Monte Carlo w wieku 42-ch lat. Przyczyną śmierci było zapalenie płuc.

BAŃKI MYDLANE.

Z dziedziny ogłoszeń.

Właściciel menażerji ogłasza ***urbi et orbi***:

„Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, iż w tych dniach menażerja moja znacznie się pomnożyła wskutek powrotu żony mojej i córki z Ameryki południowej."

*

Pani, nie odznaczająca się bynajmniej zbyteczną urodą, powraca do domu później, niż zwykle.

— Ach mój Boże!—żali się mężowi—porządna kobieta nie może spokojnie przejść wieczorem przez ulicę. Wyobraź sobie, od Wierzbowej szedł za mną jakiś natręt, który przy samym domu, tuż pod latarnią zajrzał mi bezczelnie w oczy. Pojmujesz, jak się przestraszyłam...

— A on?—zapytuje małżonek.

*

Aforyzmów małżeńskich parę.

„W małżeństwie koniecznym jest dobry żołądek, jeżeli... żona sama prowadzi kuchnię."

„Rzecz dziwna! Są mężowie, którzy wszędzie, z wyjątkiem domu, czują się, jak w domu."

„Kobiety zamężne są niekiedy w stanie mieć jednocześnie: męża, kochanka i... ideał."

„Widocznie małżeństwo nie jest złem, skoro panny *zawsze* doń dążą, a mężatki *niekiedy* tylko nań narzekają."

≌ W dniu 31 stycznia r. b., Jks. rektor Bartłomiejewski pobłogosławił w kościele Mokotowskim związek małżeński pomiędzy p. Zofją Marją, córką Pawła i Eweliny z Łaszczewskich **Badowską**, a p. Bratysławem **Znajewskim**. 512

≌ W dniu 31 stycznia r. b., w kościele ewangelickim, przez pastora Bursche pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Anną z Klossów **Rogalewicz** i p. Aleksandrem **Kopeć**, właścicielem majątku Krypy w gub. siedleckiej.

Szczęść Boże nowożeńcom!

498 **K. J.**

— Na najbiedniejszych: Pan Kowalewski, z powodu wygrania kopy pączków w cukierni Skowrońskiego, złożył rs. 1. — Max i Anna Baumritterowie złożyli: dla szpitala starozakonnych rs. 50, dla szpitala dla dzieci imienia Bersonów i Baumanów rs. 25, dla domu przytułku starozakonnych rs. 25 i dla biura nędzy wyjątkowej bez różnicy wyznań rs. 50.

NEKROLOGJA.

ś. † p.

Adam Bagniewski,

b. obywatel ziemski, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 52, zakończył życie w dniu 4 lutego 1891 r. W smutku pozostali: żona z dziećmi, zięciem i wnuczką, zapraszają życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych w sobotę, to jest dnia 7 b. m. o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —515—

† W dniu 5/17 stycznia r. b. zmarł w mieście Benderach w Bessarabji, po długich i ciężkich cierpieniach lekarz weterynarji

Jan Eustachy Żukowski,

przeżywszy lat 32, o czem stroskana żona z córeczką zawiadamia krewnych i znajomych. —502—

† **Nabożeństwo za duszę ś. p. Pelagji z Jezierskich**

Kujawskiej

odbędzie się w dniu 7-ym lutego, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Krzyża. —505—

† W dniu 7-ym lutego, w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Andrzeja Brzezińskiego,

mecenasa, na które pozostała wdowa, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—177

† Wszystkim życzliwym, którzy łaskawie zebrać się raczyli, dla oddania ostatniej posługi

ś. p. Aleksandrowi Romualdowi Szmideckiemu,

serdeczne podziękowanie składają:

—514— **Rodzice i rodzina zmarłego.**

Z Petersburga.

Z powodu ostatnich wydarzeń politycznych *Nowosti* kreślą następujące uwagi:

„W ostatnich dniach prasa austrjacka daleko więcej mówi o księciu Bismarku, niż o cesarzu Wilhelmie i jenerale Caprivim. Pochodzi to ztąd, iż w hamburskiej gazecie *Hamburger Nachrichten* pojawił się szereg artykułów, skierowanych otwarcie przeciwko Austrji. Gazety wiedeńskie pojąć nie mogą, zkąd twórca potrójnego przymierza używa obecnie wszelkich wpływów, aby związek ten poderwać. Podobne postępowanie wydaje się publicystom austrjackim wynikiem jakiegoś nieporozumienia, tak dalece, iż urzędowa *Presse* wiedeńska wypowiada wprost mniemanie, iż książę Bismark nie ma żadnych stosunków z *Hamburger Nachrichten* i artykuły, o których mowa, nie z pod bismarkowskiego wyszły pióra."

„Nie rozumiemy — pisze dalej gazeta petersburska — dlaczego artykuły omawiane nie miałyby wyjść z pod pióra byłego kanclerza rzeszy niemieckiej. Pozostawimy na uboczu sprawę austro-niemieckiego traktatu handlowego, a zwrócimy uwagę tylko na zdania gazety hamburskiej, wypowiadane z powodu podróży arcyksięcia Ferdynanda. Gazeta bismarkowska widzi w wycieczce chęć porozumienia się mocarstw europejskich bez udziału Niemiec, a nawet wbrew woli państw rzeszy. Takie komentowanie faktu wypływa najzupełniej z ducha polityki księcia Bismarka. Dopóki on był kanclerzem Niemiec, w Wiedniu nie czyniono ani jednego kroku bez uprzedniego porozumienia się z berlińskiem ministerjum spraw zagranicznych. Obecnie, siedząc w swojem zaciszu wiejskiem, b. kanclerz spostrzega, iż Wiedeń zdobywać się zaczyna na pewną samodzielność i stara się obyć bez uciążliwego w pewnych razach pośrednictwa Niemiec. To znaczy, iż jenerał Caprivi nie jest dostatecznie energicznym, to znaczy, iż polityka nowej ery, oddala się od kierunku wskazanego przez księcia Bismarka. Oto treść bismarkowskich jeremjad z powodu ostatnich prądów politycznych w Wiedniu i Berlinie.

„Najniesłuszniej więc wiedeńska *Presse* urzędowa stara się oddalić od Bismarka cień podejrzenia."

Ostatni numer *Wiestnika fin.* zawiera dane, dotyczące handlu wewnętrznego Rosji jedenastu miesięcy 1890-go roku, t. j. od 1 go stycznia do 1-go grudnia. Z danych tych należy wywnioskować, iż russki wywóz w r. z. był słabszy, niż w latach poprzednich, jednakże przewyżka wywozu nad przywozem dosięgła poważnej cyfry trzystu blizko miljonów rubli. Pojedyncze pozycje przedstawiają się, jak następuje:

„Od 1-go stycznia do 1-go grudnia 1890-go r. wywieziono za granicę towarów russkich za 642,073,000 rs., gdy w tym samym czasie 1889-go roku wywieziono o 55,538,000 rs. mniej, co stanowi zwyżkę w stosunku 8%. W ogóle w ostatnich latach zmniejszył się nieco wywóz zapasów spożywczych, co należy wyjaśnić w części przez niezbyt korzystne zbiory w 1889-ym roku. W r. z. wywóz produktów spożywczych zmniejszył się o 32,622,000 rs., to znaczy więcej niż o 8%. Na pierwszym planie wymienić należy zboże, którego wywieziono około 40 miljonów pudów! Przeciwnie cukier w mączce wykazuje lepsze rezultaty wywozu, co spowodowało powiększenie produkcji w r. 1890-ym, poparte przez bardzo dobry urodzaj buraków.

„Zmniejszenie wywozu stwierdzić należy i w dziale produktów surowych lub nawpół obrobionych. W ten sposób, sumując ogólne cyfry handlu wywozowego w r. z., można wyprowadzić wniosek, iż na zmniejszenie cyfr wpłynął nieurodzaj w r. 1889-m, nie w tym jednak stopniu, jak przewidywano początkowo. Rosja przetrzymała skutki tego roku bardzo dobrze, prawie bez uszkodzenia swego bilansu handlowego, gdyż w miarę zmniejszenia wywozu zniżały się również i cyfry przywozu z zagranicy, tak, iż ogólnie biorąc, russki wywóz i obecnie przewyższa przywóz. Tembardziej jest to korzystnem, iż r. z. ze względu na stan rynków pieniężnych miał wszelkie warunki do zniszczenia równowagi pomiędzy przywozem a wywozem a więc do obciążenia kursu rubla."

Dwaj ministrowie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 4 go lutego.

Przesyłam wam krótkie sylwetki biograficzne dwóch ministrów, z których jeden wyobraża dziś zachodzące, drugi wschodzące słońce.

Dr. Juljan Dunajewski, którego czynna rola polityczna skończyła się zapewne z d. 2-im b. m. (data dekretu cesarskiego), urodził się w r. 1822-im w Nowym Sączu. Studja rozpoczął w gimnazjum tamtejszem, ukończył je w uniwersytetach Wiednia, Lwowa i Krakowa. W r. 1852-im mianowany został docentem nauk politycznych przy uniwersytecie krakowskim; w r. 1855-ym przeniesiony do Akademji prawa w Preszburgu, w r. 1860-ym mianowany profesorem zwyczajnym uniwersytetu lwowskiego; już wszakże w roku następnym przeniósł się z powrotem do Krakowa, gdzie tymczasem wznowiono wykłady uniwersyteckie w języku polskim. W r. 1864-ym i 1868-ym był rektorem wszechnicy krakowskiej i jako taki reprezentował ją w sejmie lwowskim.

W r. 1870-ym wybrał go okrąg nowosądecki do sejmu, w r. 1873-im z okręgów Biała-Nowy Sącz-Wieliczka wszedł do rady państwa, której odtąd stałym był członkiem. W d. 26-ym czerwca 1880-go r. powierzył mu hr. Taafe tekę ministra finansów, którą obecnie dopiero złożył.

Na tym ważnym i trudnym urzędzie dokonał gruntownej reformy systemu podatków pośrednich w Przedlitawji, zwiększając znacznie dochody państwa i przywracając równowagę w budżecie, doprowadzonym w epoce ministerjów centralistycznych do zupełnego rozprzężenia. Był świetnym mówcą, zwłaszcza polemistą parlamentaryzmu, jakkolwiek władał organem cichym i bezdźwięcznym. Biczem wytwornej satyry smagał w każdem swem odezwaniu się parlamentarnem niemców, za co go dzisiaj serdecznie kopią nogami.

Następca jego, dr. Emil Steinbach, urodzony d. 11-go czerwca 1846-go r., kończył studja uniwersyteckie w Wiedniu. Był adwokatem i docentem ekonomji społecznej w tamtejszej akademji handlowej, gdy w r. 1874-ym minister sprawiedliwości Glaser powołał go na wicesekretarza ministerjalnego w swoim departamencie. Tutaj zasłynął szybko swemi, niezmiernie gruntownemi i rozległemi wiadomościami w dziedzinie prawa, z któremi łączyła się rzadka bystrość i ścisłość rozumowania. Nietylko więc powierzano mu przez lat szesnaście pracę kodyfikatorską około wszystkich projektów, wnoszonych przez rząd do izby z dziedziny socjalno-politycznej i cywilno-prawnej, ale i fachową obronę ich w obu izbach parlamentu.

Steinbach jest wybornym mówcą i bystrym djalektykiem. Czy swą szeroką wiedzę jurydyczną potrafi spożytkować na korzyść — finansów państwa, przyszłość pokaże. W każdym razie wziął „lutnię po Bekwarku" i niełatwą ma rolę sprostowania takiemu mistrzowi w dziedzinie skarbowości, jakim był Dunajewski. *Rp.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszone zostało rozporządzenie otwarcia w powiatach mazowieckim i kolneńskim po jednym nowym

sądzie gminnym. Termin otwarcia d. 13-go lutego 1891-go r.

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Koenig zniżył cenę rafinady o dwadzieścia kopiejek na pudzie. Pośledniejsze gatunki bez zmiany.

Charków 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Z powodu minionych zamieci śnieżnych, które od 5-go stycznia po dziś dzień odcięły jarmark od kraju Donieckiego, Kaukazu i Krymu, miejscowy komitet giełdowy odniósł się do ministra finansów z prośbą o odroczenie jarmarku do 10-go lutego ze wszelkiemi następstwami przedłużenia terminu jarmarcznego.

WYPADEK W PŁOCKU.

Płock 6-go lutego. (*Tel. pryw. K. Warsz.*)— We środę w porze wieczornej osypała się znaczna część przedłużenia góry tumskiej od ulicy Dobrzyńskiej. Zamieszkali w budynku starego wodociągu robotnicy, dwie kobiety i dziecko żywcem pogrzebane. Jeden mężczyzna mocno pokaleczony. Wezwane do ratunku wojsko zwłoki ofiar odkopało.

NOWY SZEF SZTABU.

Berlin 6 go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zapewniają, iż szefem niemieckiego sztabu jeneralnego mianowany już został adjutant jeneralny cesarza, jen. Wittich.

DYMISJE BERLIŃSKIE.

Berlin 6 go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— *Kreuzzeitung* odkrywa powody przyspieszenia dymisji jen. Leszczyńskiego. Miał on usunąć się ze służby czynnej w d. 1 ym kwietnia, wszakże wydanie przezeń w d. 9-ym stycznia r. b. obiadu dla księcia Bismarka, który umyślnie w tym celu zjeżdżał z całą rodziną do Altony, tak się nie podobało cesarzowi, iż zaproponował Leszczyńskiemu przyspieszenie zamierzonego ustąpienia. Komendant dywizji jen. Scherff, jeden z najzdolniejszych oficerów armji niemieckiej, wsławiony cennemi pismami o strategji nowoczesnej, zażądał dymisji, która mu udzielona została. Potwierdza się, że jen. Waldersee dopiero na posłuchaniu w dniu urodzin cesarskich dowiedział się z ust samego cesarza, iż mianowany będzie komendantem 9-go korpusu. Wszelkie przedstawienia jego, aby oszczędzono mu tej destytucji, rozbiły się o nader uprzejme argumenty cesarza, który zawiesił Walderseemu osobiście na szyi wielką wstęgę orderu domowego Hohenzollernów.

NIEPOKOJE W BRUKSELLI.

Bruksella 6-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Opinja publiczna jest silnie zaniepokojoną, ponieważ w ciągu kilku dni po raz drugi już powtarza się demonstracja antirządowa. Urządziło ją tym razem 2,000 rekrutów celem protestowania przeciw poborowi wojskowemu. Z powodu manifestacji niedzielnej część pułku grenadjerów postawiono przed sądem wojennym. Około czterdziestu aresztowanych zaczęło w areszcie hałasować i usiłowało wywalić drzwi; wreszcie zapalili materace i pościel.

Bruksella 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj ponowiły się tu bunty żołnierskie.

SYTUACJA W WIEDNIU.

Wiedeń 6-go lutego (*Tel. Biura koresp.*) — Mówią, że miejsce Prażaka zajmie znany przewódzca staroczeski Matusz, a tekę rolnictwa po Falkenhaynie odziedziczy baron Scharschmidt. Wymieniają także w rzędzie kandydatów Plenera, który objąłby tekę spraw wewnętrznych, podczas gdy hr. Taafe ograniczyłby się na przewodnictwie w gabinecie.

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dzisiejsza *Neue freie Presse* oznajmia gotowość lewicy do współdziałania z rządem, bez pretensyj osobistych do zajęcia posad w ministerjum.

Praga czeska 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Staroczesi żądali przyznania sobie piętnastu mandatów do rady państwa, młodoczesi odmówili. Juljusz Gregr zamierza kandydować w okręgu Riegera.

PRZESILENIE WE WŁOSZECH.

Rzym 6 go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Prawica oświadcza, że nie da poparcia żadnemu gabinetowi, który nie zobowiąże się do zaoszczędzenia 40-tu miljonów w budżecie. Król konferował z ministrem wojny jen. Bertolc Viale'm i ministrem marynarki Brinem w sprawie zaoszczędzeń.

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Jan Strauss wręczył dyrekcji Opery nadwornej gotową partyturę świeżo ukończonej przez siebie opery „Rycerz Pasman".

Berlin 6 go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Książę Bismark ubolewał przed deputacją z Akwizgranu nad tem, że coraz więcej wyjmują cegieł z niespożytych fundamentów zjednoczonego państwa, przezeń założonych.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wszystkie pisma konstatują, że minister Dunajewski podniósł wysoko kredyt Austrji.

Berlin 6 go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Pewna liczba kobiet tutejszych wniosła do sejmu pruskiego petycję o dopuszczenie kobiet do praktyki zawodu aptekarskiego.

Londyn 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Kompromis irlandzki grozi znowu rozchwianiem się, ponieważ Gladstone wzbrania się udzielić swych przyrzeczeń na piśmie.

Sofia 6 go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Z powodu przedłużającej się choroby ministra wojny Mutkurowa okazuje się konieczność znalezienia jego następcy. Między kandydatami wymieniają pułkownika Nikołajewa, tudzież majora Petrowa i Marinowa.

Berlin 6 go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) —
Ruble w gotówce **236 80** (wczoraj 235.85)
Ruble na dostawę **236 25** (wczoraj 236.—)

Z SĄDÓW.

Asekuracja „premjówek".

Kantory wekslu, jak wiadomo, ogromne zyski osiągają, asekurując od wylosowania pożyczki premjowe.

Ponieważ działalność w tym względzie kantorów wekslu nie jest w wielu wypadkach bez zarzutu, przeto spory i nieporozumienia z publicznością wymagały częstokroć interwencji władz administracyjnych lub wywoływały sprawy sądowe.

Dwa takie spory o asekurację premjówek rozstrzygnął niedawno warszawski sąd handlowy.

Józefa Kociołkiewiczowa w kantorze Nelkena ubezpieczyła bilet pożyczki premjowej od amortyzacji w ciągnieniu lipcowem r. 1889-ym, a następnie w ciągnieniu styczniowem 1890-go roku.

Jak się potem okazało, numer biletu pani K. został wylosowany jeszcze w styczniu r. 1889-go.

K. utrzymywała, że wierzyła w zupełności zapewnieniom kantoru Nelkena, iż premjówka wylosowaną jeszcze nie była: nie przypuszczała, ażeby kantor podejmował się asekuracji waloru dawno już wylosowanego.

Gdy prawda się wydała, K. żądała wymiany premjówki wylosowanej na nową, kantor odmówił, utrzymując, że obowiązany jest do tego jedynie w ciągu sześciu miesięcy.

K. wystąpiła przed sąd handlowy, domagając się wymiany biletu, ewentualnie zasądzenia jej wartości premjówki podług kursu.

Sąd handlowy uznał słuszność akcji K. i zasądził ją w całości na podstawie 1136 i 2220 art. kod. cyw.

W motywach decyzji sądu czytamy między innemi: Kantory bankierskie, asekurując pożyczki premjowe, w razie wylosowania ich, obowiązane są wymienić bilety; o żadnych „terminach" lub warunkach dodatkowych mowy tu być nawet nie może, gdyż strony aktu z sobą nie zawierały. Publiczność, biorąc kwity, nie zwraca uwagi na „warunki", podyktowane przez kantor. Samo przyjęcie kwitu nie może służyć za dowód, że ten, kto przyjął kwit, przystał na warunki, wypisane na nim. Prawo poszukiwania należności od kantoru nie może być ograniczane co do czasu żadnemi przepisami i ulega jedynie zwykłemu przedawnieniu; prawo do otrzymania nowej pożyczki, zamiast wylosowanej, nie upada, wbrew chęciom Nelkena, po upływie 6-iu miesięcy. Prawo z d. 26-go czerwca 1889 roku zabrania kantorom ustanawiać jakiekolwiek terminy; nie obowiązuje ono wprawdzie wstecz, lecz pewną wskazówką dla sądu być może i musi.

Dalej sąd zaznacza niewłaściwość postępowania kantoru Nelkena w chwili, gdy po wylosowaniu premjówki zapewniał panią K., iż amortyzacji bilet nie uległ, oraz dwukrotnie jeszcze podjął się asekuracji premjówki wylosowanej.

Wręcz odwrotny wyrok wydał inny komplet sądu handlowego w sprawie analogicznej.

Kantor Berka Puszeta odmówił Apfelbattowi wymiany biletu wylosowanego na inny na tej podstawie, iż A. zgłosił się o to po upływie trzech miesięcy, zastrzeżonych na kwicie, jako termin prekluzyjny.

Poszkodowany wystąpił przeciw Puszetowi z akcją przed sąd handlowy warszawski, który powództwo oddalił, motywując decyzję sposobem następującym:

Sąd uważa za bezpodstawne twierdzenie powoda, jakoby kwit, wydany przez pozwanego, obowiązywać go nie mógł i był przeciwny porządkowi publicznemu (art. 2220 k. cyw.). Umowa asekuracyjna nie wyklucza możności ograniczenia terminu do poszukiwania pretensyj; taki pogląd wyraziła izba sądowa w sprawie Hauswirtha z Rothmilem. Przepis z d. 26 czerwca 1889 r., zabraniający ograniczenia w wypadkach podobnych terminu, nie może mieć mocy wstecznej i stosować się do umowy z d. 5-go lutego r. z.

Obie te sprawy, pierwsza z apelacji pozwanego, druga z apelacji powoda, przejdą do izby sądowej, która zapewne ustali pogląd na kwestję asekuracji pożyczek premjowych.

Ł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Jezuickiej.*— Cena przejazdu z Aleksandrowa przez Toruń, Wrocław do Ditersbach wynosi I kl. 27 marek 30 fen., II—19.20. Z Ditersbach do Görbersdorf końmi. Sezon trwa rok cały bez przerwy. Co do kosztów utrzymania i kuracji, zależą one od zajmowanego mieszkania i większych lub mniejszych wygód, nie są jednak zbyt wygórowane i za 200 marek miesięcznie doskonale utrzymać się można.

— *Panu B., stałemu prenumeratorowi.* — Prosimy o bliższe określenie, skutkiem czego powstały plamy.

— *Pomocnikowi aptekarskiemu.* — Najzupełniej wystarcza, dotąd bowiem każdemu otwierać wolno; nowa ustawa apteczna ma pod tym względem wprowadzić pewne ograniczenia.

— *Panu A. J. B. w S.*— Żądaniu sz. pana w całości zadość uczynić nie możemy.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 236, co odpowiada kursowi 42.37½ bez kosztów. U nas na polu walut robiono niewiele przy braku oddawców, wskutek czego podniesiono początkowy kurs Berlina wpłatowego 42.42½ (równia 235.70 m. bez kosztów) do 42.50 (t. j. 235.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach nic robiono dziś nic wcale.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 42.42½, 42.45, 42.47½ i 42.50, przeważnie jednak po kursach 42.47½ i 42.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.35. **Londyn** krótki po 8.62½ w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.60, bez nabywców. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 75.50, przy chęci otrzymania po 76.10.

W papierach obroty dość znaczne, przy tendencji niezmienionej. Listy likwidacyjne w żądaniu po 96 i 95.25, stosownie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.80, 95.85, 95.90, 95.95 i 96 za kilkanaście tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 i w pięciosetkach, oraz 95.17½ i 95.20 za kilkanaście tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 103.50 I-ej em., 103.75 i po 105,75 III em., a kupiono kilka tysięcy II em. po 103.55, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 95.40, a nabyto kilkanaście tysięcy po 95.15 95.20 i 95.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.50 I ser. i po 99.40 II-ej, III IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli I-ej serji po 100.25, 100.30 i 100.35, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 99.15, 99.20 i 99.25, Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 100.50 I ser., 100 II s., 99.25 III s., 99 IV i 98.85 V s., a umieszczono kilkanaście tysięcy III s. po 99 i 99.10, kilkanaście tysięcy IV-ej po 98.80, 98.85, 98.80 i 98.95, oraz kilkanaście tysięcy ostatniej serji po 98.75 i 98.80. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy sprzedano kilkanaście tysięcy po 98.30 i 98.35. Ulokowano kilka tysięcy listów zastawnych 5% wileńskich po 99.25.

Zapłacono 73 za akcje Tow. zakł. górn. starachowickich według ceduły.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne.

W. O.

Okowita. Wiadro od —.— do 8.80^3, garniec od —.— do 2.86½. Dowozy żadne. Usposobienie bardzo mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Cukier. W dniu wczorajszym dokonano bardzo dużej tranzakcji, sprzedano mianowicie 1,600 beczek rafinady Ostrowy i Walentynów po rs. 3.02½ za 24 f., do odebrania w ciągu lutego i marca r. b.

ZAPRZECZENIE!

Niedawno jedno z pism doniosło, jakoby do głównej wygranej, którą nas fortuna obdarzyła, pewna osoba z półświatka, pani B., rościła pretensję z tytułu tymczasowo pozostawionej u nas premjówki. Początkowo na śmieszną plotkę tę nie zwracaliśmy uwagi, gdy jednak rozeszła się ona do takich rozmiarów, że wśród publiczności opowiadają sobie o jakimś procesie, o polubownej ugodzie, a przedewszystkiem o nieuczciwem postąpieniu naszem względem owej pani B. itp., uważamy za rzecz konieczną niedorzecznym wieściom raz koniec położyć i upraszamy Szanownego Pana Redaktora o pomieszczenie w szpaltach Jego poważanego pisma co następuje:

Dwanaście sztuk premjówek 2-ej emisji, z których jedna właśnie wygrała 200,000 rs., nabyliśmy jeszcze w r. 1874-ym; żadnych procesów i polubownych spraw nie mamy, gdyż nikt z pretensją do nas nie występował, nie występuje i występować nie może.

Śmiesznem jest więc, zkąd się wzięła plotka brukowa, która w żadnym razie nie ma w sobie ani cienia prawdy i nawet domyślec się nie możemy, kogo autor fałszywej historyjki miał na myśli, gdyż tego rodzaju osobistość z inicjałem B., nie była nawet naszą kljentką.

(184) ***J. Artzt & J. Rogalski.***

— Czwarte powiększone wydanie ***książki do nabożeństwa*** p. t. 500

„ZDROWAŚ MARJA"

ułożone przez p. ***Jana Wielickiego***, opuściło prasę i jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Główny skład w drukarni ***Stanisł. Niemiery.***

PAŁAC LODOWY

tylko przez krótki czas

pierwszy raz w Warszawie

DOLINA SZWAJCARSKA

W zabudowaniu cyrkowem.

W sobotę, dnia 7 lutego, od godz. 4-ej po południu otwarty zostanie wstęp dla Sz. Publiczności do

Pałacu Lodowego

Wspaniałe oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa. Następnie każdodziennie wstęp od godziny 11-ej zrana do 10-ej wieczorem.

Szczegóły w afiszach. 485

— Barwniki, narzędzia, naczynia i inne środki pomocnicze do robót mikroskopowych posiada na składzie

Apteka Wendy i Wiorogórskiego

Krakowskie-Przedmieście 45. 12r

SPROSTOWANIE.

Powróciwszy z dłuższej podróży, dowiedziałem się, że w listopadzie r. z. p. Mieczysław Epstein, konsul belgijski a zarazem nowoustanowiony jeneralny reprezentant znanego z powagi i solidności Towarzystwa ubezpieczeń „L'Urbaine", zamieścił w gazetach wiadomość, iż powierzona mi jeneralna inspekcja tegoż Towarzystwa, została cofniętą.

Wiadomość ta, której celem miało być rzucenie pewnego cienia na moją opinję, jest niezgodną.

Po objęciu przez p. Epsteina przed niedawnym czasem rzeczonej Jeneralnej Reprezentacji, dyrekcja w Petersburgu uważając, że interesa Towarzystwa wymagają jeszcze pewnej opieki i kontroli i mając na widoku zmianę swej jeneralnej reprezentacji, zawarła ze mną w miesiącu lipcu r. z. piśmienną umowę, mocą której mianowała mnie głównym inspektorem na Królestwo Polskie, nietylko z zupełną niezależnością od Jeneralnej Reprezentacji, ale nadto z władzą kontrolowania i sprawdzania ustanowionych przez nią agentur. Naturalnie, że nie mogło się to podobać p. Epsteinowi i z tego powodu od pierwszej zaraz chwili zaczął mi objawiać swoje wysokie niezadowolenie.

Nie chcąc z jednej strony stawiać w drażliwem położeniu dyrekcji Towarzystwa, która zawarła z p. Epstein formalny kontrakt, kończący się dopiero w r. 1892, a z drugiej strony nie mając czasu na prowadzenie wojny z p. Epsteinem,

zrzekłem się sam dobrowolnie dalszego urzędowania w Towarzystwie „L'Urbaine",

które to zrzeczenie się moje dyrekcja ***czasowo*** przyjęła w nadziei mego powrotu „przy więcej sprzyjających okolicznościach."

Czy wobec takiego faktycznego stanu rzeczy miał p. Epstein zasadę robić tendencyjne ogłoszenia, że Jeneralna inspekcja cofniętą mi została—oddaję pod sąd wszystkich uczciwych ludzi.

J. B. Rewidcow,

Jeneralny Reprezentant Towarzystwa „Moskwa".

513

[illegible]

Dr ***Łapowski***

Choroby ***weneryczne i skóry.*** Marszałkowska 108 (róg Chmielnej 37). Od 4—7 p. p. 499

Dr ***CIUNKIEWICZ***

przyjmuje od 12—3-ej. Choroby szczęk i zębów—plomby—zęby sztuczne. Nowo-Senatorska 6. 510

— Dentysta ***Ludwik Szwarcmacher***, Żabia nr 9, róg Bankowego placu. Przyjmuje od 10 do 6-ej po południu. Choroby zębów, plombowanie, zęby sztuczne. 431

— Czapeczki damskie futrzane paryskie, piękne i bardzo modne po rs. 4.

Boa prawdziwe futrzane paryskie po rs. 1.20.

Egrety balowe Marabou i strusie pr rs. 1.50.

Bukieta kwiatów bardzo ładne po kop. 30 i 40 — poleca ***S. H. Dąbrowski***, Żabia 2. 251

Warszawski Oddział Cesarskiego Towarzystwa Racjonalnego Myśliwstwa

podaje do wiadomości panów członków, iż termin ogólnego zgromadzenia, dla wyboru sekretarza, balotowania kandydatów na członków rzeczywistych oraz załatwienia bieżących interesów, naznaczonym został na 31 stycznia (12 lutego) r. b., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Senatorskiej pod nr 12. 182r

— Dr ***L. Leszczyński*** ordynator klin. chirurgicznej, zamieszkał na ***Czystej nr 6***, przyjmuje z chorobami szczęk i zębów od 11—5. ***Gabinet dentystyczny.*** Plombowanie. Replantacja, zęby sztuczne i Obturatóry. 166r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Ogród Botaniczny i Łazienki. Em.—Jeżeli możemy tą drogą wprost dojść do siebie, daj zaraz znać.—Ja. 511

— Różowy kaptur z białemi piórami z 4-ej maskarady.—Żałuję bardzo, że na tomboli nie będziesz. Czy będę miał jednak sposobność poznania cię kiedyś? Proszę o odpowiedź.—K. 60. 507

Salon artystyczny A. KRYWULTA, Hotel Europejski.

Olbrzymi Obraz Hansa Makarta

„BACHUS i ARJADNA,"

wystawiony na czas krótki.—Codziennie od godz. 10-ej rano do 8-ej wieczorem. 184r

Apteka Magistra Farmacji L. Ziemińskiego,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej w Warszawie,

wyrabia na najlepszych w tym celu sprowadzanych z Hiszpanji i Francji winach, ***następujące wina lecznicze:***

Chinowe, Rabarbarowe, Rabarbarowo-Chinowe, Koka i Pepsynowe.

Poleca również przetwory słodowe:

Maltz Ekstrakt (słodowy) czysty i takiż Ekstrakt z żelazem, używany w bezkrwistości i bledniey.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z China (bez goryczy)—w osłabieniach.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Nadfosforanem wapna—w suchotach płucnych, skrofułach i cierpieniach kości, oraz przeciw ogólnemu wychudnieniu.

Maltz Ekstrakt (słodowy) z Pepsyną (pierwiastkiem trawiącym soku żołądkowego), używany w katarze żołądka i kiszek.

Pigułki przeciw hemorroidom i kaszlowi, z przepisu znakomitego lekarza ś. p. D-ra Malcza i przeczyszczające D-ra Francka.

Ziółka i Cygaretty przeciw astmie.—Pigułki, Pastylki i Syrop przeciw kaszlowi bardzo skuteczne.—Maść lecząca odmrożenie rąk i nóg.—Woda Paryzka D-ra Couvier do oczów.

Liqueur de Goudron w chorobach piersiowych i pęcherzowych zalecany.

Hanikranin przeciw migrenie i newralgji,—niezawodny środek.

Narkodon b. skuteczny środek w bólach zębów spruchniałych.

Odontin w bólach dziąseł i fluksjach.—Eliksiry do zębów i Spirytus D-ra Góreckiego, b. skuteczny w reumatyzmach. 223r

Nakładem Księgarni M. Wołowskiego, (Niecała 12),

wyszedł 1-szy zeszyt znakomitego dzieła o. DIDON p. t.

„JEZUS CHRYSTUS"

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena zeszytu **kop. 20.**

Prenumerata na całe dzieło **rs. 4**, z przesyłką pocztową **rs. 4 kop. 50.** 151

Syndyk tymczasowy massy upadłości Aleksandra Malczewskiego.

Podaje do wiadomości, iż z mocy decyzji Sędziego Komisarza d. 7 (19) Lutego r. b., o godz. 3-ej po poł., w Restauracji Benedykta Piekutowskiego, przy ulicy Śliskiej № 23. **będzie sprzedany billard przez licytację**, należący do massy upadłości Malczewskiego.

Adwokat Przys. Antoni Piaskowski.

Warszawa, Nowogrodzka № 9. 232R

Pierwsza Warszawska WĘDZARNIA RYB S. Farbera,

Świętojerska Nr 32.

Poleca codziennie świeżo wędzone Sigi, Sielawy augustowskie, Śledzie łososiowe, Łosoś na sposób elblądzki i t. p.—Sprzedaż hurtowa. 154

Najnowsze Tańce!

Fahrbach. Dzieje Serca, walc kop. 50.
Stefani. Krakowiacy i Górale, kontred. „ 40.
Osmański. Moja mała, polka „ 20.
„ We dwoje, polka mazur „ 20.
„ Zawsze wesoło, mazur „ 20.

Opuściły prasę nakładem księgarni

JULJANA GURANOWSKIEGO, 32, Senatorska 32. 153

MAGAZYN MEBLI HERMANA REISS, 231 R

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyncze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

URZĄD STARSZYCH ZGROMADZENIA KOTLARZY.

Zawiadamia majstrów, iż półroczna sesja odbędzie się 21 Lutego, t. j. w Sobotę, o godz. 6-ej wieczorem, przy ulicy Elektoralnej № 9. 143

Nauka i wychowanie.

Biuro rekomendujące nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 3523

Kandydat nauk matematycznych uniwersytetu petersburskiego, udziela lekcyj przedmiotów matematycznych. Smolna 25, mieszkania 20. — W. K. 3642

Nauczycielka potrzebna, wykształcona w językach, głównie: angielski i francuzki z konwersacją i akcentem paryzkim, z wykładem polskim, w warunkach jaknajprzystępniejszych—do umowy. Oferty z adresem składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Ursyna N." 3664

Na Elektoralnej 1 kwietnia otwiera zakład froeblowski Matylda Zawrocka. Zapisy: Nowy-Świat 44—20. 3622

Nauczycielka języków, nauk szkolnych, muzyki, udziela lekcyj. Wspólna № 12, mieszkania 21, do 11 rano. 3607

Oficer przygotowuje do egzaminu, na wolnowstępujących i do szkoły junkrów. Zakroczymska 9, mieszkania 12, od godziny 1-szej do $2^1/_2$. 3624

Potrzebny korepetytor za obiady. Prosta 11, mieszkania 18. 3595

Paryżanka udziela lekcyj konwersacji francuzkiej zbiorowej 3 razy tygodniowo, 2 godziny 3 rs. miesięcznie. Rymarska 16. 3666

Przyrodnik, posiadający dyplom uniwersytetu warszawskiego poszukuje lekcyj. Ul. Smolna 15, m. 12. 2655

Rs. 10. Gruntowna nauka kroju sukien damskich. Specjalne szkoły krojów i wykończania sukien i okryć damskich, strojów i kroju bielizny A. Gałeckiej z córką. Marszałkowska № 94, z pensjonatem. Podwale № 10. Wykłady prowadzone są pod osobistym kierunkiem A. Gałeckiej lub jej córki. Patenty udzielają się. Metody z rysunkami nowemi w języku russkim i polskim można dostać w szkołach moich i we wszystkich ksigarniach. Programy wysyłają się franco. 3658

Student russki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Włodzimierska 3, m. 25. 3352

Student uniwersytetu znający dobrze kurs gimnazjalny i sumienny, potrzebny jest do przygotowania chłopca do 3-ej klasy gimnazjum. Rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Praga, Petersburska № 10, mieszkania 15, od 5-ej do 7-ej wieczorem. 3578

Ukończywszy gimnazjum realne z klasą dodatkową poszukuję korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera dla „Realisty." 3612

Doniesienia osobiste.

Dla Galli Kong list na poczcie. 3670

Kawaler lat 27, zajmujący posadę urzędową stałą, z pensją niezgorszą, pragnie poślubić pannę dobrze wychowaną, ładną, z posagiem od 2,000—3,000 rs. Posag wymagalny dla nabycia własności. Zawiadomienia dokąd oferty nadsyłać można, proszę adresować: Lipsk Suwalskiej Michałowi M. Dyskrecję zapewniam. 3575

List dla Szczerej № 5555 poste-restante. 3661

List dla „Życzliwego i Słownego" na poczcie. 374r

„**Powój**" wysłano. 3668

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, znająca szycie, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszkania 8. 3443

Buchalter rutynowany, fabryczny korespondent, posiadający języki polski, russki i francuski oraz chlubne świadectwa z dotychczasowych kilkunastoletnich zatrudnień, obznajmiony z manipulacją administracyjną, kasową i kontrolerską, pragnie przyjąć posadę zarządzającego, głównego buchaltera lub kasjera w poważniejszej firmie w Warszawie lub na prowincji. Bliższa wiadomość: ul. Książęca № 1, m. 6, od godz. 1—3-ej po poł. Tamże obznajmiony z czynnością meldunkową i policyjną poszukuje rządztwa domu. 3636

Ekonom poszukuje miejsca, kawaler, lat 30 mający, z dobremi świadectwami. Miejsce zamieszkania: ul. Śliska № 53, m. 16. 2580

Kobieta lat 30, znająca się na szyciu, krawieczyźnie i gospodarstwie, poszukuje zajęcia za gospodynię lub do dozoru dzieci pozbawionych matki albo za pannę służącą w zamożnym domu. Świadectwa za lat parę posiadam. Tamże maszyna Whelera tanio do sprzedania. Stare-Miasto № 19, m. 19. 3454

Kto wyrobi posadę młodemu człowiekowi z gimnazjalnem wykształceniem za wynagrodzeniem według umowy, zechce zgłosić się na Wspólną 57, mieszkania 4, po godz. 6-ej wieczorem. 3640

Młody człowiek, z prowincji, poszukuje miejsca jako uczeń w jakimkolwiek handlu. Oferty pod lit. W. Z. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 382r

Młodzieniec (izraelita) znający języki russki, polski i teoretycznie niemiecki, poszukuje posady praktykanta w kantorze. Oferty proszę składać: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla „P. W." 378r

Młody człowiek, dobrze piszący, szuka pracy w fabryce. Oferty składać proszę „Antoniemu" w kantorze Kurjera. 3623

Małżeństwo poszukuje mieszkania za obsługę u kawalerów lub wdowców, od 1-go kwietnia. Wiadomość: ulica Sosnowa domu № 5, mieszkania 18. 3615

Niemka wykształcona ma parę godzin wolnych. Żórawia 11—17. 3358

Osoba wykształcona, z muzyką, szuka zajęcia. Żórawia 11—17. 3357

Poszukuję obowiązku karbowego lub gajowego, z dobremi świadectwami. Ulica Wronia № 34, u Ludwika Zagórskiego, Wincenty Kwiatkowski. 3605

Rubli 50—100 za wyrobienie posady młodemu handlowcowi, obeznanemu z buchalterją i czynnościami kantorowemi, z językiem polskim, russkim i niemieckim. Oferty pod lit. P. przyjmuje kantor Kurjera. Dyskrecja zapewnia się. 3585

Urzędnik poważnej instytucji, wychowaniec szkoły handlowej Kronenberga, poszukuje w godzinach pozabiurowych zajęcia.—Oferty w kantorze Kurjera sub „Handlowiec." 3663

Uzdolniona w robieniu okryć poszukuje miejsca. Wiadomość: Bednarska 23, mieszkania 30. 3617

Zarządu domem za mieszkanie poszukuje urzędnik dokładnie obznajmiony. Oferty: Krakowskie-Przedmieście 57, rządca. 3401

b) Zaofiarowane.

Bona za kilka godzin dziennie zajęcia przy dwojgu dzieciach otrzyma pokoik i obiad.—Pierwszeństwo mają znające język francuski.—Bracka 13, od 10—1-ej i od 4—5-ej, stróż wskaże. 3626

Bona niemka z szyciem potrzebna do dwojga dzieci. Sienna 21, m. 6. 3651

Do interesu hurtowego potrzebny jest zdolny subjekt, władający językiem niemieckim. Tylko osobiście pisane oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. Z. Z. 3383

Jako inkasent i wojażer miejski potrzebny jest młody człowiek z odpowiednią kwalifikacją i kaucją 500 rs., na warunkach prowizji. Oferty składać pod W. H. w kantorze Kurjera Warsz. 3630

Kucharz potrzebny od d. 15-go lutego r. b. Wiadomość u rządcy domu, Wierzbowa 6, do 9-ej zrana i od 6 do 7-ej wieczorem. 3193

Młoda osoba, sympatycznej powierzchowności, znająca język francuski, potrzebna jest dla zajęcia się gospodarstwem domowem na wsi za dobre wynagrodzenie. Adres: hotel Saski № 27, od godz. 5—6 ej wieczorem. 3507

Niańka niemka młoda, ze świadectwami, potrzebna zaraz do właściciela, Marszałkowska № 52. 3614

Potrzebna niemka panna służąca z szyciem Krakowskie-Przedmieście № 60, mieszk. 3, od 10 do 12-ej. 3064

Potrzebna szwaczka do bielizny ze swoją maszyną. Aleja Ujazdowska № 6, mieszkania 5. 3430

Potrzebny jest do majątku w guberiji podolskiej rządca obeznany gruntownie z plantacją buraków, z kaucją 5,000 rs. Zgłosić się w Aleje Jerozolimskie № 30, mieszkania № 40, na dole, codziennie między godz. 4 a 6-tą. 3394

Potrzebna sklepowa fachowa do sprzedawania okryć. Niecała 14. 3348

Potrzebna jest zaraz panienka, znająca dobrze rachunki, nie starsza jak 14—15 lat.—Wiadomość: Nowy-Świat № 64, skład mąki. 3378

Potrzebna kucharka z dobremi świadectwami, umiejąca wykwintnie gotować. Wiejska № 3, m. 6. 3539

Potrzebna zaraz niańka w średnim wieku, polka lub niemka, na wieś. Hotel Saski № 47, do 11-ej zrana i od 1 do 3-ej. 3476

Panna kompletnie obeznana z fabrykacją piór potrzebna jest do zarządu fabryką. Adresa proszę zostawiać w kantorze Kurjera pod lit. S. L. 3467

Panny podręczne i uczennice do kwiatów, zaraz. Piekarska 12. 3398

Panna do spódnic potrzebna zaraz. Leszno 4, Marja Kornfeld. 386r

Potrzebny administrator poręczający do majątku bez Towarzystwa i długów hypotecznych, z kaucją rs. 3,000 oraz człowiek w starszym wieku do russkiej korespondencji.—Zgłoszenia przyjmuję w dniach 9 i 10 b. m. Ulica Przejazd № 11 w Warszawie, Morawski. 3665

Potrzebne zaraz 3 niańki do lat 40, mówiące dobrze po russku. Nowy-Świat № 59, mieszk. 14. 3631

Potrzebna panna służąca z doskonałą krawieczyzną, szyciem i znaczeniem bielizny, polka lub niemka. Sienna 78, do właściciela domu. 3634

Potrzebne dziurkarki i podręczne do bielizny. Chmielna 108, mieszk. 35. 3643

Potrzebny pisarz do zakładu przemysłowego, znający russki i niemiecki, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Krucza 22, m. 27, do 10-ej i od 2—4-ej. 3647

Potrzebni są zaraz uczniowie do warsztatu ślusarskiego. Wiadomość: Chłodna 40. 3576

Potrzebny cukiernik ze znajomością piernikarstwa. Pensja 10 rs. miesięcznie i kompletne utrzymanie. Adresować: Kutno, Piekarnia Zdrowia. 3608

Potrzebna jest uzdolniona panna do wykończania kapeluszy męzkich. Ulica Elektoralna № 9. 3610

Potrzebne są podręczne do trykotów. Nowolipie № 61, m. 12. 3669

Sklepowa zdolna, z kaucją rs. 200, potrzebna zaraz do składu wędlin. Wiadomość w lasku na Czystem. 3504

Kupno i sprzedaż.

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres. Meble z pięciu pokojów pozostawiono tanio do sprzedania Krucza 21, nad cyrkułem. 18r

B) L. C. Bronikowska. Erywańska 18 Pozostałe towary po poprzedniej firmie jako to: pończochy, firanki, lekkie wełny, szlafroki, matinki, halki, chusteczki i t. p. sprzedaję jako towar wysortowany po cenach 50% niżej kosztu. 277r

Balja nowa, większa, do sprzedania. Chmielna № 70, m. 5. 3652

Bilard dobry, francuski, potrzebny na Chłodną 45. 385r

Czarne rzeźbione meble, utrechtem bordo kryte, portjery, gzymsy, obrazy, do sprzedania. Ulica Wilcza № 27, mieszk. 3, od 10 do 3-ej. 3375

Do sprzedania tanio szafa olchowa, parawan, wanna żelazna, lodownia pokojowa, 3 lampy ścienne, umywalka żelazna, dwa łóżka żelazne, książki, różne kwiaty. Erywańska № 5, m. 15, od godz. 2 do 6-ej. 3649

Dobra okazja! Cztery obrusy wielkie adamaszkowe oddano w komis do sprzedania tanio. Plac św. Aleksandra 13, m. 21. 3632

Do sprzedania szafa sklepowa, szafa do sukien, wieszadło, komoda, stół rozsuwany, szafka kuchenna, stół, parawan, piecyk i rzeczy gospodarskie. Ceny niskie. Marszałkowska 110, u stróża. 3625

Dwie maszyny Singera sprzedam, nożną i ręczną, w dobrym stanie, z powodu niedostatku. Piękna 48, m. 41. 3598

Fortepian Pleyela mało używany do sprzedania. Od 1—5-ej po poł., Jerozolimska 82, mieszk. 2. 3397

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 1r

Fortepian wiedeński, bardzo dobry, rs. 180. Miodowa 17, m. 27. 3351

Fabryka mebli giętych „Rogów", Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca najtaniej meble w różnych fasonach, krzesła od rs. 1 kop. 60. 3464

Fortepian Kralla, mało używany, sprzedam za rs. 290. Mokotowska 59, mieszkania 25. 2838

Fortepiany krajowe, zagraniczne, mało używane, sprzedaję z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 2837

Fortepian dobry, używany, do sprzedania.—Hoża 16, mieszk. 5. 3627

Fortepian Schrödera, mechanika angielska, krótki, mało używany, rs. 250. Róg Leszna i Żelaznej 93—4. 3653

Futro męzkie jenaty, oposy, kołnierz i mankiety skunksowe, prawie nieużywane, do sprzedania za przystępną cenę. Świętojańska № 3, mieszkania 5, drugie piętro. Widzieć można od 11 zrana do 2-ej po poł. 3616

Fortepian zupełnie świeży do sprzedania.—Krakowskie-Przedmieście 64—42. 3671

Garniturek czarny fantazyjny, gruszkowy, kryty aksamitem gniecionym, otomana i szeslong. Miodowa 19, mieszkania 1, oficyna prawa. 3567

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 3300

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kupię dwa konie, zdatne do ciężkiej pracy, z uprzężą lub bez. Chłodna № 2, u rządcy domu, od 4 do 7-ej po południu lub Warecka № 11, skład węgla. 3656

Kareta do sprzedania podwójna. Wiadomość u stangreta, Aleja Ujazdowska 17. 3590

Koniom po niepraktykowanych cenach, dery ciepłe, trwałe, kołdry dla służby, sukno na wybicie podłóg. Mierosławski, Elektoralna 5. 304r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 3243

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 3257

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 3324

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 3465

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 3562

Meble i całe urządzenie z trzech pokojów i kuchni do sprzedania; od godz. 11 do 7-ej, Bracka 25, m. 2. 3408

Meble z całego apartamentu, składającego się z 7-iu pokojów, z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania w całości lub w części. Trębacka № 4, mieszk. 11, od godziny 11 do 2-ej. 167r

Maszyna do pończoch, może być z nauką i portjery do sprzedania. Tamże potrzebna maszynistka do pończoch. Ulica Wilcza № 59, mieszk. 17. 3374

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 3312

Meble używane w dobrym stanie tanio do sprzedania, sofa, dwa fotele, sześć krzeseł, dwa stoły, łóżko. Chmielna 52, m. 9, wiadomość u stróża. 3593

Magle do sprzedania. Ulica Aleksandrja № 15. 3599

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli za bezcen.—Marszałkowska 117, Myszkowski. 3667

Meble. Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli: garnitury, otomany, szafy, kredensy, łóżka, umywalnie i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra. 381r

Nowość! Magle amerykańskie sprzedaję po cenach bardzo przystępnych. Ul. Chmielna № 128. 3386

Nowokarmelicka 18, w sklepie, do sprzedania mapa kilku państw sąsiednich z roku 1786-go. 3644

Otomana ładna 24 rs., szeslong 14, garniturek gabinetowy 38. Hoża № 38, mieszkania 22. 3338

Pozostawiono do sprzedania w magazynie mebli Rabong, Nowy-Świat 39: 2 wazony chińskie, obrazy olejne starej szkoły, dywan Smyrna całkowity duży, kompletne urządzenie sypialni biało malowane kwiaty amorki, styl Ludwik XVI, garnitur czarny, stół pokryty utrechtem bordo, za cenę przystępną. 2438

Pianino czarne, prawie nowe, z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Chmielna 38, mieszkania 7. 3574

Poszukuje się welocypedu, rowera używanego, w dobrym stanie. Oferty: Ogrodowa № 25, mieszk. 13. 3600

Pianino Blüthnera do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 3672

Pozytewka do sprzedania. Wielka 39, mieszkania 9. 3452

Sukria balowa z materji, pluszu i koronek jest do sprzedania za 25 rs. Marszałkowska 44a, mieszk. 6. 3340

Sprzedam rzeczy, meble, piecyk, wannę etc. Marszałkowska 105, mieszk. 5. 3639

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania za cenę przystępną. Leszno № 89, mieszkania 22. 3662

Trzcina wyborowa z Rudy pod Marymontem jest do zbycia. Wiadomość u właściciela, ul. Długa № 28, mieszkania 5, 384r

Wachlarz szyldkretowy paryski, nowy, do sprzedania. Wilcza 27, m. 1. 3587

Wino Morozowicza, czerwone gorące z korzeniami, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym, Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

Ważne na czasie! Wyprzedaż niżej kosztu! Rękawiczki (od 30 kop.), kaftany, spodnie, prześcieradła łosiowe i jelonkowe, podeszki safjanowe, szelki, bandaże, pasy i t. p. Bracka 25, pierwsze piętro, L. Kunicki. 3522

Interesa handl. i mająt.

Ajent zdolny poszukuje artykułów do rozpowszechnienia w Warszawie i na prowincji. Próby od rs. 1 do 100 biorę za gotówkę. Oferty w Kurjerze W. H. 33. 2938

Bardzo tanio sprzedam traktjernię z powodu wyjazdu. Piwna № 3. 3657

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Nowolipki № 27. 3368

Do sprzedania dobra Wilamowo, położone cztery mile od miasta gubernjalnego Łomży. włók 56, w glebie pszennej, z budynkami gospodarskiemi, ogrodem owocowym, młynem wodnym i domem mieszkalnym. Cena za włókę rs. 2,300. Bliższe szczegóły udziela się na miejscu. 2898

Do zamiany na dom w stu tysiącach rubli lub więcej, z dopłatą do majątku, 2 wiorsty od Warszawy koleją, z zamożnem gospodarstwem i wysoką kulturą, w 180 tysiącach wartości. Bez pośrednictwa. Senatorska 26, Biuro ogłoszeń „K. 61." 335r

Do sprzedania majątek ziemski przestrzeni do 3,000 diesiatin, z dworem i dwoma folwarkami. Może być sprzedany częściowo. Zgłaszać się pod adresem: stacja Kisieli (gub. suwalska), majątek „Diwo", A. J. Malewiński. 2937

Do sprzedania sklep mydlarski. Długa № 8. 3650

Duży sklep wiktuałów z pokojem i kuchnią do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka 15, m. 10. 3660

Do sprzedania interes egzystujący od lat 8-iu, zupełnie urządzony, dający czystego dochodu do 2-ch tysięcy rubli. Kapitał 10,000 rs. Bliższa wiadomość: Mazowiecka 16, handel kolonjalny. 3611

Do odstąpienia poczthalterja w mieście powiatowem, połączona z dzierżawą ziemi.—Wiadomość: Nowe-Miasto № 17, mieszkania 5. 3613

Do sprzedania dom o dwóch frontach, z placem do budowania, za 16,000 rs. Dochód 2,200. Warunki przystępne. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Korzystny dom." 3330

Do sprzedania sklep obuwia damskiego z mieszkaniem i całem urządzeniem. Podwale № 16. 3399

Jest do umieszczenia trzynaście tysięcy rubli w całości lub częściowo na pierwszy numer hypoteki, na 7%. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość: Wspólna 26, mieszkania 2. 3367

Jest do odstąpienia traktjernia, egzystująca od lat 50-iu, obrotu dziennego rs. 20, komorne opłacone do dnia 1-go kwietnia, za rs. 500. Wiadomość: Gnojna № 7. 3601

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Franciszkańska 9. 3573

Place w Targówku, stanowić mające od Nowego Roku przedmieście miasta, a z powodu położenia przy plancie drogi obwodowej umożliwiające wprowadzenie bocznic, łączących je z drogami: nadwiślańską, petersburską i terespolską, zdatne pod wszelkiego rodzaju budynki, co do stawiania których wydane zostało właścicielowi zezwolenie władzy wojskowej, są tanio do sprzedania. Wiadomość u S. Eisenberga, Żelazna 78. 4r

Pożyczka kilka tysięcy rubli na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość róg Wareckiej i Nowego-Światu, w sklepie wód gazowych. 2870

Potrzebne rs. 150. Spłata i procent zależyć będzie od umowy. Oferty: kantor Kurjera „Spłata." 3412

Pożyczę na fortepian lub pianino bez procentu. Śliska 4, m. 6. 3629

Potrzebny jest pośrednik w sprzedaży interesu handlowego. Oferty: Złota № 39, u Wojciechowskiego „Pośrednik." 3638

Rubli 7,000 do ulokowania. Bracka 19, mieszkania 8. 3641

Rubli 10,000 do ulokowania zaraz na № 1-szy hypoteki porządnego domu na 7%. Oferty pod Z. W. w kantorze Kurjera Warsz. 2883

Rubli 12,000 potrzeba bezpośrednio po 15,000 Towarzystwa na dom w pryncypalnem miejscu. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. sub A. H. 3620

Rubli 15,000 do wypożyczenia na dom w środku miasta, bezpośrednio po Towarzystwie, na 7%. Senatorska 26, Biuro ogłoszeń, M. K. 100. 336r

Sklepik wiktuałowo-dystrybucyjny do sprzedania. Leopoldyna № 22. 3659

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 3648

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ogrodowa № 67. 3646

Skład węgla do sprzedania. Ulica Królewska № 3. 3603

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. „Magazyn Warszawski", ulica Chmielna 16. 3577

Skład węgla w ludnej dzielnicy położony, dający przyzwoite utrzymanie rodzinie, jest do odstąpienia zaraz na korzystnych warunkach dla nowonabywcy. Wiadomość: hotel Saski № 63, od 12 do 2-ej i od 5 do 6-ej wieczorem. 3420

Za 5,000 rs. poszukuję domu małego w Warszawie, w okolicy fabrycznej. Oferty w Kurjerze Warsz. dla D. S. 3570

Lokale.

Do odstąpienia sklep z pokojem przy pryncypalnej ulicy, w miejscu bardzo ruchliwem, na dystrybucję, galanterję i t. p. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej № 32, w zakładzie pogrzebowym Swiejkowskiego. 379r

Do wynajęcia od kwietnia 4 pokoje i kuchnia, w ogrodzie, suche, ciepłe, parter. Kaliksta 17. 3609

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą, opałem. Niecała 12, m. 30. 3438

Do wynajęcia zaraz sklep narożny z 2-ma pokojami i kuchnią. Ordynacka № 7, u stróża. 3396

Do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój, i kuchnia ze zlewem. Leszno 88. 3350

Jeden, dwa, trzy pokoje umeblowane, usługa. Oboźna, 9, m. 3. 3380

Jeden lub dwa pokoje umeblowane przedpokój, pianino do egzercytowania, pierwsze piętro. Sienna 18, m. 4. 3329

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, front, Nowy-Świat 70, m. 5, wejście wprost z ulicy, wprost klubu. 302r

Mazowiecka 4, do wynajęcia dwa pokoje duże. umeblowane, razem lub pojedyńczo, z usługą, z samowarem i wszelkiemi wygodami. 3592

Mieszkanie za francuski lub niemiecki. Wilcza 26, u rządcy. 375r

Od 1-go kwietnia do wynajęcia lokal na kantor lub skład towarów, trzy pokoje z kuchnią, (dwa duże), na parterze. Tłomackie № 6, b. hotel Wileński, wiadomość u zarządz. domem. 3581

Potrzebne w blizkości ulicy Dzielnej mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, zaraz lub od 1 marca najdalej od kwietnia. Oferty: Apteka Homeopatyczna, ul. Czysta № 6. 3602

Potrzebne zaraz 2 lub 3 pokoje na parterze, na kantor, w śródmieściu. Oferty sub. X. N. w kantorze Kurjera Warsz. 3604

Pokój z kuchnią w każdym, czasie za rs. 6 kop. 50 miesięcznie. Pańska 88. 3606

Pokój umeblowany, z opałem i usługą do najęcia. Rymarska 16, m. 14. 3654

Poszukuje się mieszkania w okolicach Placu św. Aleksandra, złożonego z 3 lub 4 pokojów i kuchni na 1-em piętrze. Nadesłać oferty: Wiejska № 9, mieszk, № 1. 3236

Potrzebny jest zaraz domek osobny, o 5-u lub 6-u pokojach do wynajęcia, na oddalonej ulicy Warszawy lub Pragi. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami Z. K. 3429

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia.. Krakowskie-Przedmieście 5, m. 25, pałac hr. Krasińskich. 3353

Poszukuje się od 1 kwietnia lub wcześniej mieszkania w okolicy placu Teatralnego lub Bankowego, złożonego z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni ze wszelkiemi wygodami, w cenie rs. 400 do 450. Wiadomość w sklepie Szczetinina, Senatorska 29. 370r

Pomieszczenie dla panienki z całodziennem utrzymaniem, niemiecką konwersacją, za rubli 15. Żórawia 17, m. 6. 3376

Sklep obszerny z trzema przyległemi pokojami zaraz do wynajęcia. Nowo-Senaterska № 4. 1992

Uprasza się osoby pojedyńczej potrzebującej osobnego pokoju, z meblami, usługą i opałem, przy bezdzietnem małżeństwie, przy ulicy Świętokrzyzkiej, o złożenie oferty poste-restante pod M. M. 3413

Zaraz do odstąpienia mieszkanie: 5 pokoi, eleganckie, suche, wygodne, z ustępstwem; do sprzedania reszta mebli z gabinetu, stołowego, sypialnego pokoju. Wiejska 11, mieszkania 1. 3395

Zaraz do odnajęcia 2 pokoje, przedpokój, front, miesięcznie rs. 15. Złota № 5, stróż wskaże. 3437

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby na słabość lub kurację, na żądanie sekretnie. Ceny nizkie. Żórawia 9. 2911

Adres tanich firanek, koronek, fartuszków paryzkich. Marszałkowska 148, m. 4. 1684

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 3316

A) Siostry Badior przyjmują do roboty żakiety z powierzonych materjałów, zamówienia z własnych i wykonywają takowe podług najświeższych fasonów. Erywańska 9, mieszkania 4. 3050

Biuro pisania próśb i porady prawnej w sprawach serwitutowych. Nowogrodzka 17, mieszk. 31. 3295

Czytelnia Nowości dla wszystkich, poleca wybór najświeższych książek i pism. Ul. Chmielna 34. 96r

Dla teatrów amatorskich, (przy zbliżającym się poście) — Józef Cybulski b. artysta teatrów: Krakowskiego i Poznańskiego, znany z występów na scenie Warszawskiej, zamieszkując stale obecnie w naszem mieście, podejmuje się jak dawnych lat tak i teraz reżyserowania, charakteryzacji i t. p. w teatrach amatorskich w Warszawie i na prowincji. Posiada zarazem własną bibliotekę teatralną, do zbycia lub wypożyczenia dla tychże teatrów. Nowolipie № 47, mieszk. 29. 376r

Dowody za №№ 60856, 52113 warsz. akc. towarzystwa pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości zaginęły—zastrzeżenie zrobione. Łaskawy znalazca raczy oddać pod № 2 ulica Brzozowa, do rządcy. 3597

Grywam na wieczorach. Tłomackie 3, mieszkania 23. 3635

Herbatę wyborową—bezpośrednio z Chin sprowadzaną—poleca skład herbaty chińskiej J. Ratyńskiego. Jerozolimska 84, w Warszawie. 2619

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 3131

Karbowanie sukien i falban w sposób harmonikowy,—nowa drobna fałda, oraz wycinanie ząbków wykonywa się, Senatorska 19, mieszkania 7. 3132

Karbowanie, plisowanie już nie na Senatorskiej, lecz obecnie Niecała 12, „Manufaktura krajowa." A. Brochocki. 3572

Kassa specjalna zaliczkowa, nowo otworzona przy ulicy Przemysłowej 31. — Daje zaliczki na wszelkiego rodzaju powozy, zaprzęgi, konie, oraz rzeczy większej objętości, jako to: maszyny, meble, fortepiany i t. p. Kassa otwarta od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem. 380r

Kiełbasy litewskie oryginalne, oraz sery nadeszły świeżo do handlu K. Mieszkowskiego. Nowy-Świat № 27. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 394

Kwiaty na wieczorki najtaniej w fabryce Elektoralna 30, m. 11. 2097

Massażystka A. Niewiarowska przyjmuje od 4—7. Senatorska 22, 12. 2975

Na wieczorze w Bagateli zamieniono kalosz wysoki, damski. Odebrać: Szkolna № 1, mieszkania 8. 3618

Nagrody rs. 3. Dnia 1 b. m. zaginął mopsik jasny sześcio-miesięczny. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie go: Nowolipie 30, m. 6. Nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności. 3385

Obiady prywatne na świeżem maśle. Hoża 16, mieszkania 5. 3628

Ojciec licznej, osieroconej przez matkę rodziny, zbiegiem ogromu nieszczęśliwych okoliczności życiowych, stał się ofiarą lichwiarzy. Zagrożony w tym stanie utratą całego mienia, udaje się z prośbą do osób zamożnych o pożyczkę 3,600 rs., amortyzacją których wraz z sumiennym procentem zabezpieczy na dochodach z domu własnego do czasu uregulowania całkowitej należności. Łaskawe oferty: Kurjer „Amortyzacja." 3301

Przechodząc wczoraj Saskim ogrodem od Niecałej do Marszałkowskiej o godzinie 7 ej a o 8-ej wieczorem z powodu ślizgawicy upadłam i uroniłam rs. 31 i monetę drobną, 3 papierki po 10 rubli, jeden pojedyńczy. Łaskawy znalazca za nagrodą raczy oddać zgubę biednej wdowie i sierotom, gdyż te pieniądze stanowią całe utrzymanie. Lewiszewska. Marjańska 7. 3589

Studjujący Spirytyzm, tudzież świadomi osób wyróżniających się fenomenalną indywidualnością—zechcą może celem wspólnych badań złożyć adres swój kantorowi Kur. Warsz. dla: „Memento mori." 3305

Tanio obiady prywatne. Że[illegible]na № 93, mieszkania 15. 3449

Tanio! Pianista grywa do tańca. Aleksandrja 20, m. 2. A. 3128

Uczę znaczyć u siebie i w domach prywatnych. Stare-Miasto 21, mieszkania 7, obok doktora. 3591

W środę 28 stycznia o godzinie $3^3/_4$ po południu, na rogu Nowego-Światu i Świętokrzyzkiej znaleziono portmonetkę z pieniędzmi. Właściciel niech się zgłosi po odbior na ulicę Królewską № 49, m. 13, między godziną 4—6 po południu. 3655

W środę, 4 b. m., jadąc dorożką ze stacji przy placu Zielonym na ulicę Wilczą pod № 12, pozostawiono w niej teczkę z zapisanym zeszytem. Dorożkarz lub znalazca zechce oddać za nagrodą na ulicę Wilczą № 12, m. 17, albo na Królewską № 33, m. 4. 377r

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus", z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej., Ogrodowa 46. 3354

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Января (6 Февраля) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).